

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
z dostawą do domu miesięcznie zł. 5- z dostawą do domu zł. 5-30	REDAKCJI 27, 71-02.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, psaki w tekście gr. 10, pod nagłówkiem na pierwszej stronie 27. 1- Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej
na prowincji:	ADMINISTRACJI 14-22.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarcie wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

IDZIEMY KU LEPSZEMU.

Nie ulega już teraz żadnej wątpliwości, że w układzie stosunków gospodarczych przejawiają się pewne oznaki poprawy. Nie tej błyskotliwej, wywołującej nagły i widoczny wzrost obrotów handlowych, czy też pokaźny wzrost produkcji, lecz mimoto poprawy faktycznej, w szerszym pojęciu zrozumianej.

Jeżeli rzucimy okiem na dane statystyczne z ostatnich tygodni, dotyczące Polski, to stwierdzimy szereg momentów, które powyższy wniosek w całej pełni potwierdzają. I tak rozmiany produkcji ostatniego kwartału były jednak o 1.4% wyższe, niż produkcja tegoż kwartału w roku ubiegłym. Jest to niewiele, ale równocześnie i duże. Wszak w całym problemie kryzysowym idzie właściwie tylko o to, by toczące się niepowstrzymanie w jedną stronę koło koniunktury pchać w stronę przeciwną. Potem znacznie się ono siłą bezwładności samo toczy dalej.

Na polskim rynku pieniężnym odbywają się całkiem widoczne procesy zwiększenia płynności. Deprecjacja do lata zmniejszyła pewne objawy tezuryzacji, wzmagając zakupy poszczególnych dóbr i obiektów, jako formy lokaty. Zarządzenia konwersyjne i modyfikacyjne w zakresie zadłużenia długoterminowego zmniejszyły zapożebowanie kredytu na cele finansowe, co osłabiło nacisk deficytu budżetowego na rynek pieniężny. Rozwija się wyraźna odbudowa kapitału obrotowego przedsiębiorstw, o czym świadczy silny spadek protestów wekslowych, oraz wzrost stosunku rezerw kasowych przedsiębiorców w bankach akcyjnych do wkładów długoterminowych. Przeszły spadek ceny, a ostatnio wyraźnie zaznaczyła się lekka tendencja wzrostowa. Przemysł naftowy wkroczył w okres wzmożonej produkcji. Przemysł włókienniczy utrzymuje dość wysoki stan zatrudnienia. Poprawa obrotów w ostatnich miesiącach przyczyniła się do zlikwidowania dużej części zapasów towarowych.

A wreszcie rzecz najbardziej znamienita. Według ostatniego numeru „Wiadomości Statystycznych” ilość czynnych w Polsce zakładów (zatrudniających ponad 20 robotników) przełamała przetrwałego wzrosła z 3.837 w lipcu ubiegłego roku do 4.028 w lipcu roku bieżącego, a liczba zatrudnionych w warsztatach robotników wzrosła z 329.000 do 334.000. Zmniejszył się też procent częściowo zatrudnionych z 35.000 do 30.000. Oznacza to, że kilka tysięcy ludzi, zatrudnionych rok temu zaledwie po kilka dni w tygodniu, dziś pracuje pełnych sześć dni. Liczba zakładów nieczynnych, sięgająca rok temu cyfry 1.863, obecnie spadła do 1.265. Ponadto w stosunku do lipca 1932 przemysł włókienniczy podniósł stan swego zatrudnienia o 10.000, metalowy o 2.000, drzewny o 5.000, ludzi. Nawet cegielnie i huty szklane, mimo przysłówiowego zastoju w budownictwie, doznały ożywienia.

Stanowi to wszystko jakby pierwszy sygnał zbliżających się lepszych czasów. W skomplikowanym aparacie gospodarczym gromadzą się siły, które doprowadzić mogą z czasem do normalnego układu stosunków ekonomicz-

nych. Prawda jest, że wybitna i stała poprawa gospodarcza w Polsce zależna jest w dużym stopniu od między-

narodowej w tej dziedzinie sytuacji. Tak n. p. ceny zbóż i surowców, ruch kapitałów i kredytów, eksport drzewa,

„Walkę o utrzymanie niezawisłości gospodarczej doprowadzimy do zupełnego zwycięstwa.”

(Premjer Jędrzejewicz)

Każdy obywatel Polski przyczynić się może do tego zwycięstwa, gdy podpisze Pozyczkę Narodową.

Lotnictwo polskie okryte żałobą. Katastrofa samolotu P. Z. L. 19 pod Kazanem. Kpt. Lewoniewski zmarł wskutek ran. Pptk. Filipowicz ocalał.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (Sz) Z Moskwy donoszą: Samolot polski P. Z. L. 19, na którym wystartowali wczoraj w Warszawie podpułkownik Filipowicz i kapitan Lewoniewski uległ dziś o godzinie 8:20 rano katastrofie w odległości 90 klm. na zachód od Kazania, w pobliżu miasta Czeboksary.

Samolot został rozbity, kapitan Lewoniewski odniósł ciężkie rany i wiele obrażeń na całym ciele. Stan jego jest bardzo groźny. Obserwator popułek Filipowicz wyskoczył z samolotu ze spadochronem wybijając drzewczki i ocalał.

Z Moskwy wystartował na miejsce katastrofy ratunkowy samolot sanitarny. O godzinie 16-tej według czasu moskiewskiego udał się samolotem na miejsce katastrofy sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie Zabiello. Zarządzone zostanie specjalne śledztwo celem ustalenia przyczyn wypadku.

Moskwa, 12 września. (PAT) Według wiadomości tu otrzymanych, kapitan Lewoniewski, pilot samolotu P. Z. L. 19 zmarł na skutek obrażeń odniesionych w katastrofie pod Czeboksary.

W 250-lecie Odsieczy Wiednia. Uroczystości na Kahlenbergu.

Wiedeń, 12 września. (PAT) Wiedeń obchodził dziś uroczystość 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Całe miasto było udekorowane chorągiewami. Na mocy rozporządzenia rządu dzień 12-go września uznano za święto państwowe.

W ramach ogólnoaustriackiego obchodu odbyła się na Kahlenbergu uroczystość polska, w której wzięło udział blisko 20.000 osób. Kościół św. Józefa i przyległe budynki udekorowane były flagami narodowymi polskimi i austriackimi. Na uroczystość przybył prezydent Miklasch, legat papieski Lafontaine, kanclerz Dollfuss, członkowie rządu, kardynałowie i inni dostojnicy kościoła, korpus dyplomatyczny, generałcja i t. d.

Ze strony polskiej wzięli udział delegat rządu polskiego dr. J. Twardowski, delegat p. ministra spraw wojskowych gen. Wiewiawa-Długoszewski, delegat p. ministra spraw zagran. dyr. Romer, obecni byli pozatem arcybiskupi i biskupi polscy, bawiący w Wiedniu, członkowie poselstwa Rzplitej, konsulatu i t. d., tudzież liczni goście przybyli z Polski.

Na placu na lewo od kościoła, gdzie odprawiano mszę polową, tworzyła szpaler kompania honorowa Deutschiestrów.

W chwili przybycia prez. Miklascha

orkiestra odegrała hymn austriacki, w chwili pojawienia się wojskowej delegacji polskiej — hymn polski. Przed rozpoczęciem mszy św. kanclerz Dollfuss imieniem rządu austriackiego złożył olbrzymi wieniec laurowy w kaplicy króla Jana III. Mszę św. celebrował ks. prymas Polski Hlond. Po uroczystych kazaniach w języku polskim i niemieckim, wygłoszonych przez biskupów Chełmińskiego i Okuniewskiego, legat papieski udzielił zebranym błogosławieństwa papieskiego. Pod koniec uroczystości zgromadzeni zaintonowali „Boże coś Polskę”.

Po tym obchodzie rozpoczęła się na placu Bohaterów austriacka uroczystość. Uroczysta chwila był wjazd legata papieskiego. Zjawił się on w wielkiej asyście duchowieństwa i zasiadł na tronie, ustawionym obok ołtarza. Naprzeciw niego zasiadli ks. Prymas Hlond, kardynał Seređ i kardynał Verdier. Obok tronu legata papieskiego zasiadł prezydent Austrii Miklasch, dalej kanclerz, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny oraz delegaci tureccy. Mszę św. celebrował kardynał Innitzer. Po kazaniu przemówił prezydent Austrii i kanclerz Dollfuss, po czym u stóp pomnika ks. Eugeniasza złożono wieniec laurowy. Uroczystości zakończyły się defiladą wojskową.

węgla i żelaza — te podstawowe czynniki sytuacji gospodarczej, są niemal całkowicie niezależne od jakiegokolwiek akcji wewnętrznej. Nic dziwnego — gospodarka Polski jest związana z międzynarodowym życiem ekonomicznym.

Ale trzeba zaznaczyć, że i na szerokim świecie mnożą się oznaki lepszej koniunktury. W Stanach Zjednoczonych sierpniowa produkcja przewyższyła produkcję lipcową o miliony ton, a co najważniejsze, nastroje amerykańskie nacechowane są znacznym optymizmem. Ustala się koniunktura gospodarcza w Wielkiej Brytanii. Produkcja węgla, żelaza i stali osiągnęła tam poziom znacznie wyższy, aniżeli w r. 1932; we Francji to samo.

Ale nasz Rząd nie oczekuje poprawy koniunktury światowej z założonymi rękami, lecz prowadzi wyteżoną akcję, zmierzającą do usunięcia wszelkich wybujałości, pochodzących jeszcze z okresu pomyślnej koniunktury oraz zlikwidowania ciężaru zadłużenia powstałego w latach kryzysowych, a hamującego powrót do normalnych stosunków gospodarczych. Minione lato wzmocniło i uwypukliło szereg poczynań na froncie gospodarczym. Posunęła się na przód linia naszego ataku. Ożyły różne inwestycje, ruch budowlany, akcja zatrudnienia bezrobotnych i akcja przystosowywania się przedsiębiorstw do nowych warunków. Atak na tych odcinkach, podjęty w oparciu o szereg zarządzeń rządowych, wydał dodatnie i widoczne rezultaty. Poziom życia dostosowany został do nowo powstałych warunków, a akcja oddłużeniowa przyniosła już widoczną poprawę w stosunkach finansowych dłużników, zwłaszcza w rolnictwie.

Polska dzięki polityce gospodarczej obecnych rządów znajduje się dziś w położeniu, w którym każdy objaw poprawy koniunktury na świecie odbijać się będzie dodatnio i na koniunkturze wewnętrznej. Stało się to zaś przede wszystkim dlatego, że w okresie bardzo ciężkiego zmagania się z kryzysem, który wstrząsnął podziemiami gospodarczymi świata, potrafił Rząd polski utrzymać równowagę budżetową i siłą waluty polskiej. A mało jest stu sunkowo państw, które potrafiły zadanie to wykonać bez wchodzenia na drogę eksperymentów bardzo śmiałych a nieraz wręcz ryzykownych. Rząd polski natomiast prowadził w tej dziedzinie politykę bardzo ostrożną, przystosowując w ciągu lat kryzysu wydatki do dochodów i dbając na tej drodze o utrzymanie równowagi budżetowej, tego nieodzownego czynnikaładu finansowego i gospodarczego w państwie. To wszystko nietylko wzmogło w wysokim stopniu zaufanie do polityki budżetowej Rządu, ale jednocześnie miało zbawienny skutek w innej, co najmniej równie ważnej dziedzinie — mianowicie w dziedzinie walutowej. Mogło powstać i powstało niewątpliwie tak w kraju, jak i zagranicą przekonanie, że ze strony budżetu państwowego stałości naszej waluty nie ma grozi, przeciwnie, administracja finansami państwowymi prowadzona jest w sposób, podtrzymujący stabilizację złotego.

To z dumą stwierdzić możemy wobec siebie i wobec obcych.

JEROZOLIMA ATENY KONSTANTYNOPOL

Wycieczka Linji Gdynia-
Ameryka — okrętem

„POLONIA”

Odjazd 26-go września
i 10-go października br.
Ceny biletów od zł. 600.
Inf. i sprzedaż biletów: Linja Gdynia-
Ameryka, Warszawa, Marszałkowska 116.

Z działalności B. B. W. R. w terenie.

Zebranie obywatelskie w Winnikach

W sobotę, dnia 9 b. m. odbyło się w Winnikach w świetlicy Związku Strzeleckiego zebranie obywatelskie, zwołane z inicjatywy Koła Miejscowego B. B. W. R. Zebraniu w którym uczestniczyło ponad 100 osób, przewodniczył p. Gryziecki. Referat o ideologii nowego projektu konstytucyjnego wygłosił pos. dr. Mękarski. Po referacie odbyła się dyskusja.

Zebranie Związku Rezerwistów w Turce n/Stryjem.

Z inicjatywy Rady Powiatowej B. B. W. R. w Turce n/Stryjem odbyło się w dniu 3 września zebranie organizacyjne miejscowego Koła Rezerwistów i b. wojskowych. Po dyskusji na temat zadań i pracy obywatelskiej w powiecie ukonstytuował się zarząd miejscowego Koła pod przewodnictwem dr. M. Piotrowicza. Zebrani wystali depeszę hołdowniczą do Marszałka Piłsudskiego, do przewodniczącego Zw. Rezerwistów i b. wojskowych, wojew. Kościłkowskiego i dowódcy Korpusu przemyskiego gen. Głuchowskiego.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Sukces załogi polskiego balonu. „Kościszko” zdobędzie puhar Benneta.

N. Jork, 12 września. (PAT) Polski balon „Kościszko” przeleciał 813 mil t. j. 1307 km. a balon amerykański „Goodear” 500 mil t. j. 804 km. Załoga polska prawdopodobnie zdobędzie pierwszą nagrodę. Oficjalne wyniki zawodów o puhar Gordon - Benneta znane będą dopiero z końcem tygodnia. Komisja lotnicza orzeknie o wyniku zawo-

dów po zbadaniu barografów i ścisłym określeniu odległości.

Jak się zdaje załoga polska pobiła również rekord trwania lotu, który poprzednio wynosił 49 godzin. Dotychczas jednak nie wiadomo dokładnie ile czasu lotnicy polscy przebywali w powietrzu.

Porucznik Burzyński odleciał wczoraj samolotem na poszukiwanie balonu „Kościszko”, który wylądował jak wiadomo w dziewiczych lasach Kanady. Poszukiwania te jednak nie dały wyniku i lotnik nocą wrócił do Quebec. Lotnicy polscy zamierzają skorzystać z usług traperów i przewodników. Balon po odnalezieniu będzie odtransportowany do Quebec.

Katastrofa lotnicza pod Lublaną. Samolot rozstrzaskał się o mur. — 8 osób zabitych.

Wiedeń, 12 września. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lublany: Dziś o godzinie 6 rano wydarzyła się w pobliżu Lublany straszna katastrofa samolotowa na linii lotniczej Lublana-Susek otwartej przed 14 dniami. W po-

blizu Lublany spadł samolot komunikacyjny z 6 podróżnymi, pilotem i mechanikiem. Samolot uderzył o mur zakładu obłąkanych w pobliżu Lublany i roztrzaskał się. Wszyscy pasażerowie i załoga ponieśli śmierć.

„Gdy chodzi o pożyczki na potrzeby bieżące, w pierwszym rzędzie musimy się oprzeć na własnych siłach.”

(Premier Jędrzejewicz)

Dowód realny oparła się na własnych siłach złożymy, — podpisując Pożyczkę Narodową.

Francuski minister lotnictwa we Lwowie.

Dziś wylądował na lotnisku lwowskim eskadra samolotów francuskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (Sz) W środę 13 b. m. przyleci do Lwowa eskadra francuskiego ministra lotnictwa, złożona z trzech samolotów. W samolocie d'Evoin 332 T., pilotowanym przez lotników Doret i Burello znajdować się będzie minister lotnictwa p. Pierre Cot w towarzystwie oficerów i wyższych urzędników lotnictwa francuskiego, oraz radiotelegrafista i mechanik. W drugim samolocie Vibault - Penhoet 282 T. leci generał Banes inspektor generalny lotnictwa francuskiego oraz p. Chaumie dyrektor francuskiego lotnictwa cywilnego. W trzecim samolocie typu Bloch 120 leci reszta ekipy w ilości 7-miu osób.

Eskadra ma jako cel ostateczny lotu Moskwę.

Eskadrze towarzyszyć będą słynni lotnicy francuscy p. Rossi i Codos

bywcy rekordu światowego długości lotu bez lądowania na przestrzeni Nowy York - Bagdad. Lecą oni na samolocie „Joseph Le Brix” przeznaczonym do lotów długodystansowych nie przez Lwów, lecz przez Warszawę. Lotnicy przylecą do Moskwy prawdopodobnie bez zatrzymania się po drodze. Poza to do Moskwy udaje się kpt. Wernheil, który pierwszy zdołał przelecieć do Nowej Kaledonii. Wernheil leci osobno na małym aparacie trzymotorowym Biarritz.

Paryż, 12 września. (PAT) Lot mini stra Cota rozpoczął się dziś. Pierwszy o godz. 10:40 wyleciał z lotniska Villa Coublay samolot trzymotorowy, prowadzony przez pilota Stakera. Samolot pilotowany przez Durmona wyleciał do Le Bourget o godz. 11. Samolot na którym leci minister Cot i gen. Bar-

nes opuścił Le Bourget o godz. 15:30. Samolot ten pilotuje Doret i Burello. Minister Cot odwiedzi wieczorem pułk samolotów pościgowych w Strasburgu.

Wymienione trzy aparaty spotkają się we Lwowie, gdzie odnowią zapasy benzyny. Ze Lwowa wystartują samoloty już razem na Kijów, Charków do Moskwy.

Lwów, 12 września. PAT informuje, że eskadra ministra Cota przybędzie do Lwowa z Pragi prawdopodobnie około godziny 10 przed południem.

Samolot wylądował na lotnisku cywilnym w Skniłowie, gdzie odbędzie się powitanie ministra przez przedstawicieli władz i konsulów państw obcych.

Po godzinnym pobycie na lotnisku p. minister Cot uda się w dalszą drogę.

Wzmogła frekwencja na „Żelaznej Wodzie”.

Miejskie kąpielisko i Ośrodek Pływacki na Żelaznej Wodzie wykazuje w dniach ostatnich wzmogłą frekwencję publiczności. Obok pływaków, tudzież używających kąpeli powietrznej, odwiedzają kąpielisko liczne rzesze spragnionych odpoczynku, ku czemu idealnie położony i komfortowo urządzonej obiekt doskonale się nadaje. Do dyspozycji publiczności stoją dwa baseny, rozległe plaże, wygodne kabiny, tudzież ianina restauracja. Kąpielisko na Żelaznej Wodzie otwarte jest od godz. 8—18. Wstęp 20 gr., dojazd 2-ka i 11-ka.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

20 milionów zł. daje handel polski na pożyczkę narodową.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 12 września. (Sz) Rada Naczelna Polskich Zrzeszeń Kupieckich przewiduje, że handel polski subskrybować będzie pożyczkę narodową w wysokości około 20 milionów złotych.

Dla omówienia ostatecznego udziału poszczególnych branż w subskrypcji pożyczki, oraz przeprowadzenia najszerzej jej propagandy zwołany zostanie Kongres kupiectwa w Toruniu. W związku z tym kongresem przedstawiciele Rady naczelnej kupiectwa polskiego w osobach prezesa H. Bruna, dr. T. Marchlewskiego, oraz dyrektora Stenzla zgłosili się dziś do ministra przemysłu i handlu Zarzyc-

kiego, prosząc go o zaszczytowanie swą obecnością kongresu toruńskiego.

Warszawa, 12 września. (Sz) W Ministerstwie Skarbu odbyła się dziś konferencja przedstawicieli życia gospodarczego z całej Polski, poświęcona omówieniu spraw związanych z pożyczką narodową. W obradach wzięło udział kilkuset przedstawicieli życia gospodarczego, przewodniczących i kierowników wielkich zrzeszeń związków i organizacji, obejmujących swą działalnością teren cały Rzplitej.

Konferencję zagał minister przemysłu i handlu dr. Zarzycki, omawiając doniosłą rolę pożyczki narodowej dla polskiego życia gospodarczego. Na-

stępnie zabrakł głos komisarz generalny pożyczki b. min. Starzyński, poczem przemawiał b. min. H. Strasburger, a następnie dyrektor p. Wierzbicki, który przedstawił projekt odezwy sfer gospodarczych w sprawie pożyczki narodowej. Odezwę tę podpisał prezydent Centralnego Związku Przemysłu Polskiego w osobach b. min. Strasburgera, prez. A. Faltera, prez. J. Żychlińskiego, dyr. Wierzbickiego, b. min. Szydłowskiego, pos. J. Hołyńskiego i wielu innych.

Po odczytaniu przez dyr. Wierzbickiego tej deklaracji przemówił prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Klarner zaznaczając, że dziś właśnie odbył się zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych, na którym uchwalono odezwę, stwierdzającą, że pożyczka narodowa jest najważniejszym zagadnieniem chwili obecnej.

PRACOWNICY „MAŁOPOLSKI” I „BROWARÓW LWOWSKICH” SUBSKRYBUJĄ POŻYCZKĘ.

Ogólno-pracowniczy Wojewódzki Komitet pożyczki narodowej we Lwowie (ul. Kopernika 26, II. p.) komunikuje, że dnia 12 b. m. odbyły się ogólne zgromadzenia pracowników koncernu naftowego „Małopolska” oraz Akc. Tow. Browarów Lwowskich, na których powzięto uchwały, że pracownicy zarabiający do 500 zł. miesięcznie subskrybują pożyczkę w wysokości 75 proc. swych poborów, zaś zarabiający ponad 500 zł. subskrybują 100 proc. poborów miesięcznych brutto.

W obu firmach dyrekcje mają udzielić swoim pracownikom zaliczek na płace w wysokości subskrybowanej pożyczki, spłacalnej w dogodnych ratach.

Warszawa, 12 września. (Sz) Marszałek Raczkiewicz, przewodniczący Komitetu Pożyczki Narodowej, odwiedził bawiącego na wsi b. premiera Prystora, prosząc go o współudział w akcji popierania pożyczki narodowej. W odpowiedzi b. premier Prystor i p. Janina Prystorowa zgłosili swe przystąpienie do komitetu obywatelskiego pożyczki narodowej.

Warszawa, 12 września. (PAT) Związek Arystów Scen Polskich złożył na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej wicemin. Starzyńskiego deklarację, iż zarząd główny ZASP-u uchwalił subskrypcję pożyczki wewnętrznej w wysokości 10.000 zł. oraz postanowił wezwać wszystkich członków związku do subskrypcji w miarę możliwości finansowej.

Warszawa, 12 września. (PAT) Rabin Aron Lewin, poseł na sejm, złożył na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej tekst odezwy, jaką wystosował w imieniu związku rabinów Rzplitej do całej ludności żydowskiej w Polsce, wzywającej do masowej subskrypcji pożyczki narodowej, oraz do rabinów gmin żydowskich w kraju, aby wzięli czynny udział w propagandzie na rzecz pożyczki wśród ludności żydowskiej.

W ROCZNICĘ WIKTORJI POD WIEDNIEM.

Lwów najściślej związany ze wspomnieniami o Janie Sobieskim, przez niego najbardziej kochany i opieką otaczany, godnie uczcił 250-tą rocznicę zwycięstwa Króla Jana pod Wiedniem.

Już wczesnym rankiem słonecznego dnia wczorajszego ruch panował na ulicach miasta odświętnie przybranych chorągiewkami i emblematami.

O godz. 7-ej rano 21 strażów młodziższych z tow. strzeleckiego przypomnieli mieszkańcom Lwowa, że rozpoczynają się uroczystości ku czci Króla Jana III a równocześnie z wieży ratuszowej popłynęły tony heliału.

Po chwili zapelnily się kościoły, gdzie odprawiano nabożeństwa szkolne — ulice pełne były delegacji spieszących ze sztandarami na miejsce zborne.

O godz. 9 rano odbyły się w kościołach wszystkich obrządków i teniplum i ewangelickim uroczyste nabożeństwa przy udziale reprezentantów władz i instytucji.

O godz. 10 rano rozpoczęło się nabożeństwo w

Bazylice Archikatedralnej.

Kościół katedralny rześcicie oświetlony. Wśród radoszego bicia dzwońów ks. arcybiskup dr. Twardowski

w otoczeniu licznego kleru rozpoczyna uroczyste nabożeństwo. W stallach po obu stronach Wielkiego Ołtarza zajmują miejsca kapituła, przedstawiciele władz i instytucji, oraz Towarzystwo strzeleckie, którego członkowie wystąpili w konfuszach. Honorowe miejsca zajmują wojewoda Belina-Prażmowski, zastępcy dowódcy DOK VI. pułk. Czerniewski, wiceprezes Zubrzycki z ramienia sądu apelacyjnego, poseł dr. Stroński, przedstawiciel Rady naczelnej BBWR. Dalej zasiadają prezydium miasta, członkowie Rady miejskiej, postowie, reprezentanci władz i instytucji. Nawa kościelna przepelniona. Zjawily się delegacje stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami,

Pod pomnikiem Sobieskiego.

Równocześnie pod pomnikiem Sobieskiego zaczęły się zbierać delegacje stowarzyszeń i organizacji, aby złożyć hołd zwycięzcy z pod Wiednia. Koło pomnika wzniesiono maszty ozdobione zielenią, kwiatami i chorągiewkami, na czterech rogach zaś pełnią straż czterej husarze na koniach w zbrojach ówczesnych. Około godziny 12-tej, po skończonym nabożeństwie zebrał się pod pomnikiem przedstawiciele władz z wojewodą Belina-Prażmowskim na czele, reprezentanci

mi, delegacje młodzieży szkolnej, harcerstwa, sokolstwa i wiele innych.

W czasie Mszy św. chór Lutni-Macierz wykonała „Msze Koronacyjną“ Belicaję, wyjątki z Mszy Piotrowińskiej Moniuszki, oraz Zdrowaś Maria tego kompozytora, a wkońcu potężny hymn Nowowiejskiego „Ufajcie“. Po zakończeniu Mszy św. ks. arcybiskup dr. Twardowski zaintonował Te Deum, poczem na ambonę wstąpił poseł prof. ks. dr. Szydelski i wygłosił podniosłe kazanie, składając hołd Zbawcy chrześcijaństwa i Polski.

Po nabożeństwie z pierwszą tysiąca publiczności popłynęła ku niebu potężna pieśń „Boże coś Polskę“.

Przedów i instytucji, Rada miejska, Towarzystwo strzeleckie i długi szeregi organizacji i stowarzyszeń ze sztandarami, młodzież szkół średnich, sokolstwo, harcerze, a za nimi tysiące tłumy publiczności.

Wśród ogólnej ciszy połączone chóry lwowskie pod batutą dr. Schmidta odśpiewały pieśń „Bogarodzica“, poczem na mównicę wstąpił prezydent m. Lwowa Drojanowski i przemówił w te słowa:

Przemówienie Prezydenta W. Drojanowskiego.

U stóp pomnika przed którym zgromadziliśmy się w 250-tą rocznicę Odświecy Wiedeńskiej, staje przed nami wielka wizja przeszłości:

Lipiec i sierpień roku 1683 — Wiedań stolica cesarza niemieckiego, otoczony przez 200-tysięczną armię turecką, zbrojną w 170 armat, której przewodzi potężny Kara Mustafa. Miasto zamierło z przerażenia. Sam cesarz uciekł wraz z dworem, a w jego ślady podążyło 2/3 ludności. Pozostali bronili się z odwagą rozpaczliwie.

Od Trembowli i Śniatyna spieszy pod Wiedań forsownym szybkim marszem 32-tysięczna armia polska. Dowodzi jej sam król. Przybywa pod Wiedań o parę tygodni wcześniej, niż była spodziewana. Kara Mustafa jest zaskoczony szybkim przybyciem odsieczki, ufny jednak w swe siły odrzyna, wierzy w niechybne zwycięstwo.

Dopiero w czasie bitwy, po natarciu konnicy polskiej nabrął wódz turecki pewności, że na skrzydle armji jest osobiście sam Lew Lechistanu. Gorączkowo przegrupowuje front, by wszystkim siły rzucić przeciw Sobieskiemu, lecz nim tego dokonał, wspaniała armia turecka rozsypała się w popłochu, pod strasliwym uderzeniem husarii.

I drugi obraz: na starych wąskich ulicach Lwowa popłoch i zaniepokojenie. Tatarzy idą na miasto! kto żywy spieszy na mury. Na przedpolu Lwowa wywiązuje się zżarliwa walka, jeden przeciw dziesięciu. Ale ten jeden zwycięża, musi zwyciężyć, bo do walki prowadził go niezrównany wódz Jan Sobieski.

Przez dziesiątki lat kraj od Samu na wschód żyje tem imieniem. Powtarza je nabożnym szepem każdy jego mieszkaniec modli się zań każda niewiasta. Bo też roi się tu od wspomnień, a to krok — pobożowisko.

Król-rycerz, król-bohater, król-zwycięzca — oto synteza dziejów Polski tych lat kilkunastu pod koniec XVII wieku.

Czyn wiedeński przesądził dzieje Europy na lat dziesiątki, a może setki to też wstąpił on imię Polski w całym świecie. Kraj rozstronił i upadku, w który Rzeczpospolita od dłuższego czasu powoli, lecz stale pogrążała się — niepodzianie błysnął przed światem sławą największego zwycięstwa wojennego, wykazując, ile wielkich sił drzemie w tym narodzie. Czynem wiedeńskim Jan Sobieski przypomnieli Europejczykom, że Polska jest potęgą, której nie wolno lekceważyć, Polsce zaś, że źródłem

mocy Narodu jest wielka idea. Zwycięstwo to, będące ukoronowaniem wieloletniej bohaterskiej walki Wielkiego Wodza z nawałą wschodu, zyskało Polsce prawo moralne do trwałej wdzięczności Europy.

Dla nas, Polaków, zwłaszcza na Ziemi Czerwieńskiej, wdzięczna pamięć o Sobieskim nie ogranicza się do historycznego zwycięstwa pod Wiedniem. Równie drogie, a może nawet bliższe sercu naszemu są inne pobożowiska, na cokole tego pomnika zlotem literami wyrzyte, te wszystkie: Bar, Trembowla, Podhaice, Kalnik, Krasnobród, Niemirów, Komarno, Kałusz, Jazłowiec, Zboiska i tyle innych miejsc i miejscowości, tak nie dalekich i tak dobrze znanych, które stały się historycznymi dziejami zwycięstwem Króla Jana III. Wszystko to ojcowizna i teatr wojen bohaterskiego Króla. Ziemia zroszona krwią i potem, która Jan III, za skłaniał mieczem, by znowu stała się ziemią, mlekiem i miodem płynącą.

To też żadna postać królewska — choć na przestrzeni 1000-letnich dziejów mieliśmy wodzów również wielkich jak Jan III, a polityków niejednokrotnie szczęśliwszych — żadna postać królewska nie utkwiła tak głęboko w pamięci i sercach ludzkich, żadna w tym stopniu nie oddziaływała na wyobraźnię — nie zrodziła tylu legend i pieśni, jak postać Jana III, poczynając od twórców literatury pięknej — że wymie nie tylko nazwiska Wespazjana Kochowskiego i Wacława Potockiego — a kończąc na naiwnej w czestochowskiej rym odzianej, prymitywnej pieśni ludowej, śpiewanej na odpustach przy wtórce liry od lat 250-ciu po dzień dzisiejszy.

Król-zwycięzca przeszedł do legendy i pieśni ludowej w całym blasku swych rycerskiej chwały, z chrząkiem zbroi i poszumem skrzydeł, z tętentem kopyt swego bojowego rumaka, który wielokrotnie przemierzył kraj cały na wschód i południe Lwowa położony, w pogoni za wrogiem i kurzawą bitewną. Istny olbrzym legendarny.

Lwów jest związany z wspomnieniem Jana III, w sposób szczególnie bliski. Rycerski Król szczerze ukochał rycerskie, kresowe miasto i otaczał je serdeczną opieką, składając niejednokrotnie hojne dowody swej dla miasta łaskawości i życzliwości. I nawzajem Lwowianie z nawiązką odplacali Królowi miłością, za miłość, a za życzliwość pełnem czcią przywiązaniem i

wdzięcznością. Wyrazem kultu, który miasto nasze żywiło zawsze dla osoby Króla i który przetrwał wieki są liczne pamiątki po Janie III, nagromadzone tutaj, a przede wszystkim fakt, że Jan III, jest jedynym Królem polskim, którego pamięć i zasługi uczcił Lwów wy stawieniem wspaniałego pomnika.

Dlatego święto dzisiejsze, święto całej Polski i świata chrześcijańskiego, jest jednocześnie szczególnie radosnem i podniosłem świętem.

Historja jest mądrą nauczycielką życia. Gdy dzisiejsza uroczystość stawia nam w żywej pamięci górny kamień odcinek naszych dziejów przedrozbiorowych, mimowoli zestawiamy przeszłość z teraźniejszością, do przeszłości przykładamy miarę naszego na świat patrzenia, szukając porównań i różnic i starając się z doświadczeń przeszłości wysnuć pewne wskazania dla teraźniejszości.

Epoka, na którą przypadło panowanie Króla Jana III, była epoką depresji i schyłku. Słońce Rzeczypospolitej chyliło się ku zachodowi. Społeczeństwo, zepsute i zdemoralizowane złym ustrojem, butne i swawolne, zaprzatnięte prywatą i pozbawione jakichkolwiek szerszych horyzontów, zwolna, lecz stale pogrążało się w ciemnotę umysłową i moralną, która swój punkt najniższy osiągnęła za panowania Sasów. Obywatelom wielkiego państwa brakło tchu wielkości. Szlachta pozbawiona zmysłu politycznego, za największą mądrość i najgłębszą rację stanu uważała obronę złotej wolności szlacheckiej, a każdy krok ku wzmocnieniu władzy monarchicznej, poczytywała za przestępstwo. W ten smutny dwuwiekowy okres dziejów naszych, którego finałem była katastrofa państwa pod koniec XVIII-tego wieku, panowanie Jana III, rzucił jasny snop krzepiącego słońca. Bohaterski Król górował nad współczesnym nie tylko wielkim geniuszem wojennym, ale także miłością Ojczyzny i poświęceniem. Ożywiony najlepszymi chęciami i szlachecką ambicją, by zapewnić Polsce miejsce, należne jej z tytułu swej wielkości i zasług cywilizacyjnych — obudził Jan Sobieski społeczeństwo z gnuśnej maroty i uderzył w najpiękniejsze struny duszy ludzkiej i umiał je zapalić do wielkich czynów i wielkich ofiar.

Niestety, ten zryw bohaterstwa, którego świadkami jesteśmy za panowania Jana III, nie wydał takich owoców

jakichby można było oczekiwać. Nieprzerobiał dusz ludzkich i niepokonał na gromadzonych siłach ujemnych, które w dalszym rozwoju, w dodatku w niepomyślnej koniunkturze politycznej, doprowadziły Państwo do upadku.

My, współcześni, jesteśmy od naszych przodków bogatsi o kilka wieków doświadczenia dziejowego. Mamy dziś czego brakło tantym — pełną świadomość potrzeby: silnego, spójnego Państwa, silnej władzy, zdyscyplinowania społeczeństwa. Obywatele wskrzeszonej Polski niema ambicji — być „równym wojewodzie“, ma natomiast ambicję być wzorowym, karnym żołnierzem, w życiu codziennem i w swym stosunku do Państwa. Nienadarmo żyjemy w epoce, kiedy składa się wieńce na pomniku Nieznanego Żołnierza Staroszlacheckiemu: „Ojczyzna — to ja“ przeciwstawiliśmy nasze hasło, które streszcza się w zasadzie: „Państwo ponad wszystko, nie ponad Państwo, nie poza Państwem“ i hasło to jest sztandarem, który prowadzi milionowe szeregi współczesnych Polaków do wielkiej przyszłości mocarstwowej.

Potępiając tragiczne wady naszej historii przedrozbiorowej, nie przekreślamy przeszłości. Bierzemy z niej dla nauki i do naśladowania to wszystko, co w niej było wielkie, rozumne, szlachetne, bezinteresowne i ofiarne.

Dlatego z radością i pietyzmem wspominamy dziś wielkie ofiary i żołnierskie czyny naszych przodków z pałacu, dworku szlacheckiego i chaty włościańskiej, których widownią była Europa przed dwoma i półwiekami, a z najgłębszą czcią chyliny sztandary przed pamięcią Króla Rycerza, który umiał naród porwać do wielkich czynów i ofiar i który tych porywów i wzlotów był najpiękniejszym symbolem i ucieleśnieniem.

Chwała czynów Jana III, jest moralnym skarbem Narodu, który trwa niezmiernie i nieumniejszony, promieniując z oddalenia wieków równym blaskiem, jak w owym pamiętnym dniu przed 250 laty.

Przemówienie swe p. Prezydent zakończył okrzykiem „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczypospolita“, który obecni trzykrotnie powtórzyli, orkiestra zaś odegrała hymn państwowy.

Składanie wieńców.

Po tem przemówieniu prez. Drojanowski złożył u stóp pomnika Jana III wspaniałe wieńce z szarfami o barwach miasta z napisem „Wielkiemu Królowi wdzięczny Lwów“, zaś prezes Komitetu obchodowego r. Włodzimirski olbrzymi wieńcem laurowym, na którym wisiało 115 kartek od rozmaitych organizacji i stowarzyszeń lwowskich, poczem połączone chóry odśpiewały „Gaude Mater“.

Na zakończenie uroczystości, orkiestra odegrała wiązanek pieśni legjonowych.

Otwarcie wystawy pamiątek po Królu Janie.

W południe o godz. 1-ej odbyło się w kamienicy królewskiej, Rynek 6, otwarcie wystawy pamiątek po Królu Janie III-cim i zabytków zachowanych z jego czasów.

Wystawę zaszczytliwi swą obecnością p. wojewoda Belina-Prażmowski, prezydent m. Drojanowski, przedstawiciele instytucji cywilnych, wojska, nauki i prasy.

Na podwórku kamienicy królewskiej, która jest dziś dla Lwowa najcenniejszym zabytkiem historycznym, wygłosił do zebranych przemówienie dr. Aleksander Czołowski, dyrektor Archiwum Miejskiego. Zreferował on pokrótce wartość, ilość tych zabytków oraz ich rozmieszczenie, dziękując gorąco tym wszystkim, którzy do powiększenia tego zbioru przyczynili się.

Następnie zwiedzono wystawę.

ZE SPORTU.**Hebda i Hecht we Lwowie.**

Lwów, 12 września. W dniu dzisiejszym (środa) rozpocznie się o godz. 15-tej na kortach L. K. T. sensacyjny turniej tenisowy z udziałem nowego międzynarodowego mistrza Polski Hechta oraz Malecka i p. Merhautowa.

Barw Lwowa bronić będą narodowy mistrz Polski Hebda, Wittman i panie Orzechowska i Weleszczukowa.

Wobec doskonałej formy, wykazanej przez Hechta w Warszawie, przyjazd jego do Lwowa wzbudził wielkie zainteresowanie, tembardziej, że Hebda nie miał możliwości zmierzyć się z doskonałym tenisistą Czechosłowacji, który zalicza się dzisiaj do najlepszej klasy.

Spotkanie Hebdy z Hechtem będzie miało pierwszorzędne znaczenie, chodzi w danym wypadku o prestige polskiego sportu tenisowego, gdyż ostatecznie nie jest rzeczą zbyt miłą, że tytuł mistrza międzynarodowego przeszedł obecnie w obce ręce. Hebda walczyć będzie w danym wypadku nie tylko o honor tenisisty polskiego ale i własny, gdyż, jak wiadomo, on to właśnie został zdetronizowany.

Program trzydniowego turnieju: środa: Malecek - Hebda, Hecht-Wittmann czwartek: Merhautowa - Orzechowska gra podwójna: Hecht, Malecek-Hebda, Wittmann, gra mieszana: Merhautowa Malecek - Weleszczukowa, Hebda, piątek: Malecek - Wittmann, Hecht-Hebda.

Rozgrywki rozpoczną się każdego dnia o 15, walki będą trzysetowe.

Z toru M. T. Z.

Wyniki wyścigów konnych we Lwowie z dnia 12 b. m. (wtorek):

Gon. I, dla 4 l. i st. koni arabskich, dyst. 2800 m, nagr. 1000 zł., start. 3 konie: 1) Karagos st. ek. p. br. Römmel, 2) Junona; tot. zw. 7 zł.

Gon. II, z płotami dla 3 l. i st. koni, dyst. 2500 m, nagr. 700 zł., start. 5 koni, wycofana Pani Wanda: 1) Dolgorosa st. „Podhala ka“ chł. Kasprzak, 2) Huragan III, 3) Lampart; tot. zw. 10, franc. 7 i 10 zł.

Gon. III, z przeszkodami dla 4 l. i st. koni, dyst. 3200 m, nagr. 700 zł., start. 6 koni, wycofane Czarus i Herod: 1) Promycek M. Antoniewicz j. Wyżgalski, 2) Hospodar, 3) Cowa Beja; tot. zw. 8.50, franc. 7 i 10 zł.

Gon. IV, dla 3 l. og. i kl. arabskich, dyst. 1600 m, nagr. 1000 zł., start. 6 koni, wycofany Kuhajlan-Akouz: 1) Lirnik Grona ofic. 19 p. ul. j. Roguski, 2) Labirynt, 3) Tagarma; tot. zw. 15, franc. 12 i 15.50 zł.

Gon. V, z płotami dla 3 l. i st. koni, dyst. 2500 m, nagr. 700 zł., start. 6 koni: 1) Chłuba Polmoodie M. Kokułara j. Wyżgalski, 2) Ix Długonogi, 3) Tabu II; tot. zw. 102.50, franc. 23 i 8 zł.

Gon. VI, dla 2 l. og. i kl., dyst. 900 m, nagr. 900 zł., start. 5 koni, wycofana Maharani: 1) Ostatni W. Rutkowskiego j. Czyż, 2) Skipetar, 3) Thais.

Gon. VII z przeszkodami dla 4 l. i st. koni, dyst. 4200 m, nagr. 900 zł., start. 6 koni, wycofane Hajdamak i Ixora: 1) Melodie st. „Rupniewo“ chł. Wilhelm, 2) Horyń, 3) Danuta II; tot. zw. 11, franc. 7 i 11.50 zł.

Gon. VIII, dla 3 l. i st. og. i kl., dyst. 1200 m, nagr. 700 zł., start. 7 koni, wycofana Pamela: 1) Darling II hr. Starzeńskiej j. Eljasz II, 2) Gorzałka, 3) Akwatinta; tot. zw. 17, franc. 6, 6 i 7 zł.

Gon. IX, dla 3 l. i st. og. i kl., dyst. 1800 m, nagr. 900 zł., start. 3 konie, wycofana Pani Wanda: 1) Ramba st. „Bończa“ j. Balcer, 2) Avelia; tot. zw. 18 zł.

P. Prezydent Rzpltej na zjeździe lekarzy i przyrodników polskich.

Poznań, 12 września. (PAT) Dziś przedpołudniem odbyło się uroczyste otwarcie 14-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, uświetnione obecnością P. Prezydenta Rzpltej, wysokiego protektora zjazdu, i przyrodników polskich, uświetnione obecnością P. Prezydenta Rzpltej, wysokiego protektora zjazdu. O godz. 10 przybyli do uniwersytetu przedstawiciele rządu z ministrem opieki społecznej Hubickim na czele, potem nadszedł od strony Zamku P. Prezydent Rzpltej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, oraz woje-wody Raczyńskiego. U wejścia do gmachu powitali P. Prezydenta członkowie komitetu organizacyjnego i wprowadzili Go do auli, gdzie wejście P. Prezydenta przyjęte zostało hurzą oklasków i okrzyków na jego cześć.

P. Prezydent zajął miejsce w specjalnym fotelu. Obok zasiadli z jednej strony minister Hubicki, gen. Roupert wojewoda Raczyński, z drugiej wice-minister X. Zongołowicz, prezes Akademii Umiejętności prof. Świątosławski, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości Jankowski, czołowi przedstawiciele świata naukowego z najstarszymi uczestnikami zjazdu prof. dr. Glużiński i Karwowski.

Zjazd otworzył przewodniczący ko-

mitetu prof. Karwowski kreśląc historię pamiętnego zjazdu polskich lekarzy i przyrodników przed pół wiekiem, po czym powitał wysokiego protektora zjazdu P. Prezydenta Rzpltej, który jako pierwszy chemik polski, pierwszy zapisał się na listę uczestników zjazdu Mówca ze szczerą radością podkreśla, iż po raz pierwszy zjazd lekarzy i przyrodników łączy się z bratnim narodem słowiańskim. 1800 zgłoszonych na zjazd referatów ze wszystkich dziedzin medycyny i przyrody, stanowi prawdziwy tryumf pracy naukowej w Polsce i na całej Słowiańszczyźnie.

Następnie przewodniczący zaprosił do prezydium prof. Marchlewskiego i prof. Januskiewicza. Prof. Marchlewski, obejmując przewodnictwo, omówił znaczenie zjazdu lekarzy i przyrodników dla nauki polskiej, kończąc zaś wznosił okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzpltej, który obecni z zapalem trzykrotnie powtórzyli.

Do prezydium honorowego zjazdu powołani zostali przedstawiciele uniwersytetów krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego, wileńskiego oraz przedstawiciele świata naukowego

Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i Francji.

Następnie wygłosili przemówienia minister Hubicki, składając życzenia pomysłnych wyników obrad, gen. dr. Roupert w imieniu ministra spraw wojskowych i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, delegat ministerstwa sprawiedliwości Jankowski, prezydent miasta Ratajski, w imieniu gości prof. Jirasek z Pragi i prof. Moresewic z Zagrzebia, oraz lekarz sowiecki prof. Abrikosow, który podziękował za zaproszenie lekarzy Związku sowieckiego i oświadczył, że przywozi pozdrowienia od szerokiej kół lekarzy rosyjskich. Prof. Abrikosow podkreślił, że do Poznania przybyła delegacja sowiecka w liczbie 4 lekarzy, pragnąc dać dowód przyjaźni i sympatii do narodu polskiego, oraz w ten sposób zaznaczyć zbliżenie między narodami polskim i rosyjskim.

Przy końcu prezes komitetu organizacyjnego wręczył P. Prezydentowi Rzpltej księgę pamiątkową Poznania wraz z honorową odznaką zjazdu, po czym P. Prezydent opuścił salę obrad, udając się na Zamek.

Pas niemieckich zagród chłopskich wzdłuż granicy polskiej.

Berlin, 12 września. (PAT) Prezydent Landbundu Meinberg wygłosił w Arndsee wobec 9.000 zebranych chłopów przemówienie, poświęcone zagadnieniu polityki kolonizacyjnej rządu. Mówca podkreślił przy tym znaczenie stworzenia silnego stanu chłopskiego w Niemczech uzasadniając swój postulat tem, że po drugiej stronie granicy

wschodniej Niemiec mieszka rozwijający się naród polski, gdy po stronie niemieckiej na pograniczu trwa od wieków emigracja na zachód.

Narodowo - socjalistyczna polityka chłopska chce tereny wschodnie, których nie obroni się przy pomocy karabinów maszynowych, ochronić pasem zagród chłopskich.

Ultimatum prezydenta Kuby do zabarykadowanych w hotelu oficerów.

Hawana, 12 września. (PAT) Wszyscy pracownicy hotelu National, w którym schroniło się wielu cudzoziemców i oficerowie kubańscy przystąpili wczoraj wieczorem do strajku i opuścili hotel.

Wśród gości hotelu znajduje się ambasador Stanów Zjednoczonych. Dyrektor hotelu oświadczył, że pracownicy kom groziło niebezpieczeństwo, gdyby w dalszym ciągu obsługiwali oficerów. Ci ostatni przygotowują się, jak

się zdaje do oblężenia, ściągają potajemnie broń pomimo czujności rewolucjonistów. Oficerowie ci ogłosili odezwę do narodu zaprzeczając pogłoskom jakoby usiłowali sprowokować interwencję Stanów Zjednoczonych.

Prezydent San Marino wystosował do oficerów, którzy zabarykadowali się w hotelu National ultimatum, w którym wzywa ich do porozumienia się w ciągu 36 godzin z nowym rządem.

Burzliwe zajścia uliczne w Paryżu podczas manifestacji antyniemieckich.

Paryż, 12 września. (PAT) Wczorajszy meeting protestacyjny przeciwko aresztowaniu w Niemczech komunistów, oskarżonych o podpalenie Reichstagu, zgromadził nieprzeliczone tłumy. Już po południu na ulicach, sąsiadujących z salą Waagram, w kilku miejscach doszło do burzliwych zająć z policją. Na bulwarze Waagram komuniści, przebywający w jednej z kawiarni, obrzucili policję stolkami i szklankami. Aresztowano kilkanaście osób.

W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie sfery społeczeństwa francuskiego. W sali zawieszono były transparenty z różnymi napisami antyhitlerowskimi. Po kilku przemówieniach wstępnych dłuższą mowę wygłosił znany adwokat paryski Giafferi, udowadniając, że uwięzieni komuniści są niewinni, natomiast winę podpalenia Reichstagu ponosi bezsprzecz-

nie premier pruski Goering, któremu podpalenie Reichstagu posłużyć miało za pretekst do prześladowania opozycji.

Następny mówca adwokat Torres udowadniał, że całe śledztwo, jak również zapowiedziany w Lipsku proces, jest parodią sprawiedliwości.

Zaberali jeszcze głos: pisarz niemiecki Kisch, oraz siostra jednego z aresztowanych Bułgarów Dimitrowa, która w gorących słowach dziękowała obu adwokatom paryskim za obronę niewinnie prześladowanego i więzionego jej brata.

Manifestacja przeciągnęła się do późnej nocy. Zebrane tłumy usiłowaly przedostać się pod gmach ambasady niemieckiej, czemu jednak zapobiegła policja.

Uchwalone rezolucje przesłano międzynarodowej komisji śledczej, która zbierze się 14 b. m. w Londynie.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 12 września (Sz) W dzisiejszych ciągnięciach Państw. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

50.000 zł. na nr. 86373,
po 15.000 zł. na nr. 61839 142528,
po 10.000 zł. na nr. 5779 132025,
po 5.000 zł. na nr. 53611 95431 107294 108767

po 2.000 zł. na nr. 9223 10217 29269 42398 51863 66025 84189 90258 109647 122835 125272 137647 150205.

po 1.000 zł. na nr. 1068 4444 7099 11721 12169 12288 12753 31590 32473 34452 38902 41802 55252 58209 66461 78929 83129 83384 84244 92310 91696 95291 96443 97362 105752 106700 117594 121270 122422 125625 127643 132152 133942 137909 139836 145863 150937.

po 5.000 zł. na nr. 2281 31422 43210 61978 62127 101737,

po 2.000 zł. na nr. 9460 12426 12621 35681 38537 45670 62195 72563 91043 109137 110350 111183 116694 141721 142503,

po 1.000 zł. na nr. 748 2910 6166 10320 11712 17735 18368 24844 27927 36447 37727 42669 44962 47963 48452 51997 52962 58703 64163 68206 75336 75882 77901 80019 91045 93309 94961 98695 102833 108003 118197 120292 120557 126013 129962 132797 135828 136633 142681 145778.

Dyplomaci hiszpańscy w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 września. (Sz) W Warszawie przebywa grupa młodych urzędników hiszpańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, którzy pod przewodnictwem delegata Hiszpanii do Ligi Narodów prof. dr. Pedrosa, odbywają od 7-miu tygodni podróż naokoło Europy.

Wczoraj po zwiedzeniu Warszawy młodzi dyplomaci hiszpańscy wysłuchali dwóch referatów na temat ogólnych wiadomości o Polsce, oraz o polskiej polityce zagranicznej. Dziś po zwiedzeniu Wilanowa gości hiszpańskich podejmował nacelnik wydziału prasowego M. Z. S. p. Przesmycki, w godzinach popołudniowych wydał dla nich podwieczorek poseł hiszpański w Warszawie, a wieczorem goście wysłuchali referatu o sytuacji gospodarczej polski. Jutro dyplomaci hiszpańscy wyjadą do Krakowa, skąd przez Katowice udadzą się do Wiednia.

Szanujesz zdrowie, czas i pieniądze, podróżując, wysyłając listy i towary samolotami. Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

Kanclerz Dollfuss o zmianie ustroju Austrii.

Wiedeń, 12 września. (PAT) W po- niedzialek po południu na placu wy- sokiego w Praterze odbyła się wielka manifestacja „Frontu o czyste- go“ z udziałem 60.000 osób.

Do zebranych przemówił kanclerz Dollfuss, oświadczając, że parlament austriacki w obecnej formie nie będzie już zwołany. Rząd opracował nowy projekt konstytucji, oparty na zasa- dach chrześcijańskich, niemieckich i stanowych, kładący kres państwu pa- rtyjnemu. Rząd toczy walkę na dwa fronty, z marksizmem i brudnym socjalizmem. Pragniemy żyć z Niem- cami w zgodzie, — mówił Dollfuss — lecz nasze państwo, choć małe i ubo- gie, ma prawo do honoru. Odrzucamy politykę unifikacji i teroru, jak rów- nież politykę fałszywego nacjona- lizmu.

Następnie kanclerz przedstawił suk- cesy rządu, który więcej dokonał w ostatnich czasach, niż parlament w cią- gu kilku lat. Przemówienie swe za- kończył Dollfuss słowami, że wyższa wola skłania Austrię do obrony swej samodzielności. Naprawimy błędy i zbudujemy nowy, lepszy dom. Bóg tak chce.

Zebranie zakończyło się defiladą przez prezydentem Miklaschem i kan- clem Dollfusssem.

**MODELE
PŁASZCZE
SUKNIE
I TRYKOTAŻE
oraz KONFEKCJĘ DZIECINNĄ
POLECA FIRMA
TAUBE, RUTOWSKIEGO 11
TEL. 53-01. 1818**

Parlamentarzyści polscy w Białogrodzie.

Białogrod, 12 września. (PAT) Z o- kazy pobytu parlamentarzystów pol- skich odbyło się 11 b. m. w senacie posiedzenie obu połączonych izb ju- gosławijskich. Posiedzenie otworzył prezes porozumienia parlamentarnego polsko-jugosławijskiego w Białogrodzie minister Andżelinowicz, który po- witał gości polskich w gorących sło- wach, występując z projektem stwa- rzenia konkretnej podstwy współpra- cy obu państw, opartej na wspólnych dążeniach obu narodów i poszanowa- niu traktatów pokojowych.

W odpowiedzi wicemarszałek Ma- kowski oświadczył, iż współpraca mię- dzy obu narodami polega nie tylko na wspólnej sympatii, lecz jest również wspólną rozumem, zwłaszcza w dziedzinie zagadnień m. in. Adryaty- ckiego, Czarnego i Bałtyckiego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA- NIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Subskrypcja pożyczki narodowej.

Ogólnopracowniczy komitet powstał we Lwowie.

Dnia 11 b. m. ukonstytuował się we Lwowie ogólnopracowniczy wojewódzki komitet pożyczki narodowej, działający na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego i tar- nopolskiego, w skład którego wcho- dzą wszystkie związki zawodowe pra- cowników państwowych, samorządo- wych i prywatnych. Komitet ten, po ukonstytuowaniu się, wybrał delega- tów do wojewódzkiego komitetu po-

Zjazd lekarzy słowiańskich.

Poznań, 12 września. (PAT) W sali uniwersyteckiej w Poznaniu nastąpiło w poniedziałek, jak o tem pokrótce donie- śliśmy, uroczyste otwarcie zjazdu le- karzy państw słowiańskich, z udziałem delegatów z Czechosłowacji, Jugosła- wji, Bułgarii i Polski. Na uroczystość przybyli do Poznania w imieniu Pre- miera i Ministra W. R. i O. P. minister Hubicki, gen. dr. Rouppert, jako przed- stawiciel Ministerstwa spraw wojsko- wych, przedstawiciele władz z woje- woda Raczyńskim, rektor prof. dr. Runge i w. in.

Zjazd otworzył prezes Związku le- karzy słowiańskich dr. Jakim ak, po- czym przemówił honorowy prezes dr. A. Gluziński.

Następnie ukonstytuowało się pre- zydjum honorowe zjazdu, do którego weszli: delegaci Bułgarii: dr. Moskow i dr. Belinow, delegaci Czechosłowacji: Malik, dr. Kimla, prof. Jirasek i dr. Iwkowicz, delegaci Jugosławii: dr. Rus i dr. Jelowszek.

Przemówienie powitalne wygłosił minister Hubicki, w serdecznych sło- wach witając przybyłych przedsta- wicieli słowiańskiego świata naukowego w imieniu rządu. Następnie przemówił wicemin. ks. Żongolowicz.

Imieniem komitetu organizacyjnego przemówił dr. Karłowski, poczem witał zjazd rektor uniwersytetu Runge i prezydent Ratajski. Z pośród gości przemawiali dr. Timla, dr. Prohaska,

prof. Iwkowicz, prof. Giorgiewicz, prof. Popowicz, prof. Moskow, oraz przedstawiciel lekarzy rosyjskich na emigracji Krainskij.

Po zakończeniu przemówień przy- stąpiono do obrad. Na wstępie b. mi- nister zdrowia Chodźko odczytał stre- szczenie zbiorowej pracy p. t. „Wole na ziemiach słowiańskich“.

Zjazd lekarzy w Poznaniu jest czwartym z rzędu zjazdem lekarzy słowiańskich. Myśl zorganizowania le- karzy słowiańskich i utworzenia zwi- zku powstała w r. 1900 na międzyna- rodowym zjeździe lekarskim w Pa- ryżu. Przewodniczącym był wówczas Polak, prof. Bol. Wicherkiewicz.

Ratyfikacja konkordatu Rzeszy z Watykanem.

WIELKA NIESPODZIANKA DLA SFER DYPLMATYCZNYCH.

Berlin, 12 września. (PAT) W dniu 11 b. m. dokonano wymiany dokumen- tów ratyfikacyjnych konkordatu mię- dzy Watykanem a Rzeszą niemiecką. W związku z zastrzeżeniami Sto- licy Apostolskiej wobec polityki nie- mieckiej w stosunku do katolików rząd Rzeszy wyraził gotowość nawią- zania rokowań w tych sprawach dla osiągnięcia porozumienia.

Prasa niemiecka podkreśla szyb- kość ratyfikacji konkordatu, który za- warty został w lipcu b. r.

Paryż, 11 września. (PAT) Ratyfi-

kacja konkordatu między Watykanem a Rzeszą — jak twierdzi prasa fran- cuska — była wielką niespodzianką dla sfer dyplomatycznych, którym zna- ne były zastrzeżenia Watykanu.

„Paris Soir“ twierdzi, że podpisanie konkordatu nastąpiło wskutek za- pewnienia rządu Rzeszy, iż w najbliż- szym czasie postara się o uzgodnienie i uregulowanie z tekstem i duchem konkordatu sprawy ochrony katolików niemieckich w Rzeszy, oraz zagwa- rantowania swobody stowarzyszeń i wolności prasy katolickiej.

W rocznicę historycznego spotkania.

Wiedeń, 12 września. (PAT) W Schwechat odbyła się w dniu 11 b. m. u stóp obelisku, wzniesionego w miej- scu, gdzie nastąpiło historyczne spot- kanie między cesarzem Leopoldem a królem Janem Sobieskim, uroczystość uczczenia tej rocznicy z udziałem zna-

cznej liczby Polaków, przybyłych z kraju.

Przemówienia wygłosili ks. Prymas Hlond, ks. prałat Janicki, burmistrz miasta Schwechat, miejscowy pro- boszcz i in. podkreślając znaczenie czynu wojennego króla Sobieskiego.

Tydzień propagandy strzelectwa. 11 strzelnic we Lwowie.

W związku z przypadającymi uro- czystościami jakie się odbędą z okazji „Tygodnia Strzeleckiego“ zostanie uru- chomionych we Lwowie 11 strzelnic w których w czasie od 17 b. m. do 1 października wszyscy mieszkańcy na- szego miasta winni ubiegać się o od- znażkę strzelecką. Koszt serii złożonej z 10 strzałów a poprzedzonej 3 strza- łami próbnymi wraz z opłatą za tarczę wynosić będzie 65 groszy.

Czynne będą przez cały dzień strzel- nice: trzy wojskowe, a to: 19 p. p. na Cytadeli, 26 p. p. na Kleparowie, 40 p. p. boisko sportowe na Pohulance, dalej K. P. W. w Aleji Marszałka Focha, 1. Gimnazjum przy ul. Kubali, Sokół IV,

ul. Łyczakowska, Mieszczanie Tow. Strzeleckie, ul. Kurkowa, Korpus Kade- tów, ul. Stryjska, Związek Strzelecki przy ul. Zyblikiewicza 33 i specjalnie na ten cel zbudowane strzelnice: na Wałach Hetmańskich naprzeciwko Izby Skarbowej i druga na pl. Misjonar- skim u wylotu ul. Stonecznej.

Na miejscu fachowi instruktorzy bę- dą dostarczać broń, amunicję i tarczę.

Komitet organizacyjny apeluje do społeczeństwa aby zadokumentowało swoje stanowisko, wobec zakusów wrogów na całość Rzeczypospolitej nie szumnymi frazesami lecz celnymi strza- łami.

watelskiego obowiązku przez wyda- na subskrypcję rozpisanej przez pań- stwo pożyczki narodowej.

Komunikuje się, że w wielu zwią- kach powzięto już uchwały, deklaru- jące wysokość pożyczki w granicach od 75 do 100 proc. poborów miesięcz- nych brutto. Urzędnicy koncernu „Małopolska“ mają jutro powziąć w tym względzie odpowiednią uchwałę.

Komitet urządza od godz. 10—14 i od godz. 18—20 codziennie przy ulicy Kopernika 26 II p., tel. 97—31, we Lwowie.

Za Ogólnopracowniczy Komitet wo- jewódzki pożyczki narodowej we Lwo- wie: przewodniczący: Nowakowski, sekretarz: Mr. Leszczak.

Lwowscy urzędnicy skarbowi subskrybują pożyczkę.

Lwów, 12 września. (PAT) W dniu 11 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie urzędników skarbowych. Do licznie zebranych skarbowców przemówił prezes Koła okręgowego S. U. S. naczelnik wy- działu Władysław Izdebski.

Po wezwaniu uczestników do sub- skrybowania pożyczki, oraz wskutek wniesionego przez referendarza Julia- na Dżugana wniosku, zebrani uchwa- lili jednogłośnie przystąpić do sub- skrypcji w wysokości 75 proc. pobo- rów brutto do 7 st. służb, włącznie, oraz 100 proc. poborów od 6 st. służb. wzwyz.

Uchwała urzędników skarbowych znajdzie niewątpliwie oddźwięk wśród innych organizacji zawodowych oraz szerokich warstw społeczeństwa ziem wschodniej Małopolski przez liczne subskrybowanie pożyczki narodowej.

Wszystkie Organizacje, Związki i Stowarzyszenia, zarządzające zebrania i podejmujące uchwały, wydające o- dezwy itp. w sprawie pożyczki naro- dowej, proszone są o dostarczenie tek- stów, rezolucji, uchwał, odezwy itd. do Oddziału PAT we Lwowie, ul. Akade- micka 15 (sklep)

Łotewski generał w drodze do Stanisławowa.

Warszawa, 12 września. (PAT) W poniedziałek przybył do Warszawy zastępca szefa sztabu generalnego wojsk łotewskich generał Hartmanis, zaproszony przez szefa sztabu głów- nego generała Gąsiorowskiego na ewi- czenia międzywojowe w rejonie Stanisławowa.

Zamach samobójczy.

Wczora w wieczorem Pogotowiej ra- tunkowej przewieziono do szpitala Wolfa Centnera, który podczas przesłucha- nia w Wydziale śledczym usiłował po- zbawić się życia, przeobrażając sobie żyłką żyły u rąk.

życzki narodowej, utworzonego przy- województwie lwowskim.

Wszystkie związki zawodowe pra- cowników umysłowych w Polsce o- trzymały od ogólnopolskiego pracow- niczego komitetu pożyczki narodowej polecenie natychmiastowego przy- stąpienia do komitetów wojewódzkich celem podjęcia wspólnej akcji wszyst- kich pracowników umysłowych w pań- stwie do jak najwydatniejszej sub-

skrypcji pożyczki narodowej. Ogólno- pracowniczy wojewódzki komitet po- pożyczki narodowej zwraca wszystkie organizacje zawodowe, działające na terenie wymienionych województw, aby z jednej strony natychmiast przy- stąpiły do komitetu, a z drugiej stro- ny aby przeprowadziły uchwałę w swoich związkach, urzędach i firmach, zobowiązując wszystkich bez wy- jątku pracowników do spełnienia oba-

Jedyna droga.

Decyzja wypuszczenia pożyczki we wewnętrzną na sumę 120 milionów zł. stanowi dalsze ogniwo, w celowych i przemysłowych posunięciach naszej polityki finansowej. Rząd polski przyjął jako naczelny wytyczną działania w dziedzinie finansowej zasadę równowagi budżetu. Zasadę tę zachowywał zarówno w okresie pomyślności gospodarczej, jak poprzez długie lata kryzysowe. Zasady tej bronił niezłomie, nie bacząc na żadne względy polityczne. W chwili obecnej, gdy z jednej strony możliwości dalszych ograniczeń wydatków są minimalne, z drugiej zaś wyczerpane są rezerwy skarbowe — rząd zwraca się do swych obywateli z apelem, by zechcieli oni dobrowolnym wysiłkiem pokryć niewielki deficyt budżetowy, jaki wystąpić może w drugim półroczu r.b.

Apel ten jest dalszą logiczną konsekwencją realizacji integralnej równowagi budżetowej. Stosowany porządek pierwszy, pomyślany jest jako środek nadzwyczajny, dyktowany przez warunki chwili obecnej, kiedy zarysowująca się poprawa koniunktury, oraz wpływów finansowych pozwala się spodziewać wkrótce lepszej przyszłości, w której równowagę skurczonych wydatków z dochodami państwowymi nie będzie przedstawiać większych trudności. Pożyczka wewnętrzna spełni w ten sposób niezwykłe doniosłe zadanie wytrwania do końca na platformie równowagi budżetowej, co ułatwi nam w okresie pomyślniejszych koniunktury rozwój gospodarki.

Dla zrozumienia, jak doniosła jest zasada równowagi budżetowej, w obronie której kierowany jest apel do społeczeństwa — należy zastanowić się, czym byłoby w obecnych warunkach gospodarczych, oraz w naszej rzeczywistości — porzucenie jej, bądź też realizowanie w inny sposób, niż obecnie projektowany. Przez porzucenie zasady równowagi budżetowej należałoby rozumieć, iż nie pokrywalibyśmy deficytu budżetowego, ani przy pomocy pożyczki wewnętrznej, ani przy pomocy pożyczki zagranicznej (której zaciągnięcie na ten cel byłoby nienajbardziej niemożliwe), ani przy pomocy zwiększenia obciążenia podatkowego (co chwilowo również jest mało realne), ani wreszcie w drodze obniżenia wydatków (co obecnie byłoby zabójcze dla istotnych funkcji pań-

stwowych, wobec możliwości czynienia oszczędności jedynie na odcinku obrony narodowej lub na szczupłych uposażeniach urzędniczych.

Ponieważ jednak zrównoważenie pieczętnych wydatków i dochodów państwowych stanowi bezwzględnie konieczność, przeto środki pieniężne na ten cel możnaby uzyskać jedynie przez druk banknotów, czyli przez bezpośrednie inflację. Niezależnie od tego, czy proces ten musiałby spowodować w danych warunkach zwichnięcie równowagi i dewaluację pieniądza krajowego, należy zastanowić się nad niebezpieczeństwami, jakie z każdą większą inflacją są bezpośrednio związane, a które są szczególnie wielkie w obecnej dobie przewrażliwienia psychicznego szerokich mas. Pierwszym podstawowym następstwem pokrywania wydatków państwowych przy pomocy druku banknotów byłoby podważenie wyjątkowego kredytu zaufania, jakim cieszy się gospodarka finansowa Polski i to zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą.

Ten niematerialny, moralny, a więc fizycznie i cyfrowo niewymierzalny kapitał zaufania przedstawia kolosalną wartość, z której nie wszyscy należycie

zdajemy sobie sprawę. Jemu to zawdzięczamy takie fakty, jak uzyskanie pożyczki elektryfikacyjnej, jako je dnej z pierwszych pożyczek zagranicznych, emitowanych na rynku londyńskim, z chwilą upłynięcia się tych rynków i wystąpienia większej podaży kapitałowej. Jemu to zawdzięczamy fakt, że złoty polski stał się częstokroć walutą, w której zawierane są transakcje międzynarodowe, szukające oparcia o trwały miernik wartości, wśród oszalałego tańca dewaluacji się jednostek pieniężnych. Temu kapitałowi zaufania zawdzięczamy zimny spokój, z jakim szerokie masy naszej ludności obserwowały wypadki pieniężne ostatnich kilku miesięcy. W chwilach, kiedy przed utworzeniem t. zw. „bloku złotego“ rysowały się podstawy, nawet tak silnie ufundowanych walut, jak florena holenderskiego i franka szwajcarskiego — pozycja złotego nie uległa najmniejszemu osłabieniu.

Inflacja natomiast to naprzód podważenie bezcennego kapitału zaufania, a następnie prędzej czy później dewaluacja — otwierająca erę niepewności i niemiłych niespodzianek. Stosowanie inflacji i dewaluacji, jako systemu po-

lityki gospodarczej może mieć w pewnych wyjątkowych wypadkach pewne racje, gdy chodzi o wielkie organizmy gospodarcze o potężnym dynamizmie ekonomicznym — bądź samowystarczalne, bądź mogące narzucić gospodarce światowej swoje tendencje. W warunkach polskich dewaluacja oznaczałaby natomiast całkowite zamknięcie się w sobie i odosobnienie polskiego organizmu gospodarczego, co pociągnęłoby za sobą dalszy znaczny spadek obrotów gospodarczych, dalszą inflację na cele budżetowe i prowadziłoby do groźnych załamania. Ewalucja ta nastąpiłaby przedewszystkiem wskutek masowego wycofywania przez zagranicę kredytów towarowych i innych wierzytelności płatniczych, ubytku kapitałów w kraju, konieczności wprowadzenia moratorium. Polska spadłaby do roli państw środkowo-europejskich, zdyskredytowanych pod względem finansowym.

Uświadomienie sobie tych wszystkich konsekwencji porzucenia zasady integralnej równowagi budżetowej, winno stanowić czynnik decydujący dla tej olbrzymiej większości obywateli, która zdaje sobie sprawę z identyczności interesu państwowego i jednostkowego i której gorący patriotyzm nakazuje zawsze interes zbiorowości wysuwać na pierwsze miejsce. Położenie jest o tyle łatwe i proste, że wysiłek wymagany od społeczeństwa nie przerasta jego możliwości i nawet w dzisiejszych ciężkich czasach jest nietrudny w wykonaniu. Równocześnie forma, w jakiej wysiłek tego domaga się państwo, jest wysoce korzystna, umożliwiającą złożenie oszczędności, przynoszących znaczny dochód, w papierach wartościowych, korzystających z różnorodnych przywilejów, o zabezpieczonej realnej wartości gospodarczej.

Takie rozwiązanie sytuacji jest chyba znacznie lepsze, aniżeli, gdyby wkrótce na barki obywateli spaść miał stokratnie bardziej wyniszczający się gospodarcze podatek inflacyjny, bezwzględnie spłacony molochowi dewaluacji. W obliczu tych okoliczności przez chwilę nawet wątpliwe nie należy, że szerokie rzesze społeczeństwa spełnia obowiązek obywatelski. Nagrodą za doradne ofiary będzie dla nich światła już jutrzienka lepszych dni.

Dr. Roman Battaglia.

Na Challenge 1934.

Pierwsza rocznica tragicznej śmierci kpt. Żwirki i inż. Wigury przypomina polskiemu społeczeństwu, że w roku 1934 Polska ma urządzić Międzynarodowe Lotnicze Zawody Turystyczne, t. zw. Challenge.

Ofiara kpt. Żwirki i inż. Wigury, oraz ich testament nakazują lotnictwu polskiemu poczynić także przygotowania, któreby zapewniły mu zwycięstwo w Challenge'u 1934 r.

Świeża próba w zorganizowanym przez LOPP V. Krajowym Lotniczym Konkursie Turystycznym wprawdzie wykazała znowu dzielność pilotów i znakomitą wytrzymałość polskich maszyn, ale Challenge i udział w nim i jego organizacja, wymaga oprócz tych walorów wielkich funduszy, które należy zebrać przed rokiem 1934.

Mając na uwadze testament zwycięzców Challenge'u 1932 r., Centralny Komitet Fundacji ku czci kpt. Żwirki i inż. Wigury rozwija od r. 1932

szeroką akcją również na rzecz Challenge'u 1934 r.

Komitet Wojewódzki LOPP we Lwowie, który jest Wojewódzkim Komitetem Fundacji, pragnąc przyczynić się choć w części do wykonania testamentu kpt. Żwirki, organizuje w niedzielę dnia 17 września br. zbiórkę uliczną i apeluje do całego społeczeństwa Lwowa, by w dniu tym nie odmówiło grosza na Challenge 1934 r. Od tych ofiar społeczeństwa zależy udział polskich zawodników w Challenge'u. Komitet Wojewódzki LOPP prosi wszystkie organizacje i stowarzyszenia oraz młodzież akademicka o czynny udział w zbiórce w dniu 17 września br.

Osoby chcące wziąć udział w zbiórce proszone są o zgłaszanie się w Komitecie Wojewódzkim LOPP przy ul. Podleskiego 1 (godz. 8—15) lub telefonicznie Nr. 85-00.

ZE SZTUKI.

Czechosłowacka grafika użytkowa i piękna książka.

Wystawa w Mlejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie.

Położenie geograficzne Republiki Czechosłowackiej czyni jej sztukę szczególnie podatną na odbiór wpływów kultury zachodnio-europejskiej. Tę emulację ułatwia też naturalna skłonność Czechów do wchłaniania i przetwarzania na własnym gruncie krystalizujących się przejawów nowoczesnej kultury materialnej i duchowej Zachodu. Ponieważ Republika jest tworem młodym i dumping w uzyskaniu ogólnego wyrazu swych zdobyczy estetycznych na miarę ogólnoeuropejską jest ambicją i usiłowaniem zupełnie racjonalnym — tedy ze szczerym podziwem musimy przyznać, że rozrost kulturalny odbywa się tam nie zwykle szybko i sprawnie.

Nie stawianie sztucznych zapór przed falą nowoczesnych prądów artystycznych zachodu, lecz przepuszczenie jej przez kraj, filtracja i przystosowanie jej do własnych potrzeb raczej wydaje się celową ideą, niż zamykanie się w swoich granicach po to, by do prowadzić do szybkiego wyparowania rodzimych źródeł, a wskutek ciągłego obrotu temi samymi wartościami do

zweżenia, niż rozszerzenia horyzontów życia twórczego.

Sztuka współczesna, dzięki przemianom socjalno-ekonomicznym i technice szybkiego porozumiewania się, co raz bardziej nabiera cech ogólnoludzkich i ani tradycje narodowe, ani przez znaczenie społecznych funkcji sztuki, ani indywidualizm silnych twórców — nie stoją w sprzeczności z formowaniem się jednolitego wyrazu, którego przyczynowości należy szukać gdzieś indziej.

Kosmopolityzm, jaki obserwujemy w artystycznych drukach czeskich, nie posiada żadnego twardego i ślepego kamienia, gdyż pierwiastek narodowy i tradycje drukarskie nietylko zjawiają się często, ale są jednym z czynników kształtujących. Niekiedy jak w wypadku stworzenia własnej czcionki (Preisigova antikva) zaznacza się one wybitnie. Dążenia więc w zakresie typograficznej kultury czeskiej cechuje wyjątkowość ich równoległość w stosunku do linii rozwoju artystycznego innych narodów, a nie nadszanie za kimś lub naśladowanie. I to jest ta jednolitość

frontu w walce o nowe piękno techniki i ujęcia nowoczesnego, to jest wyżywanie się w poszukiwaniach racjonalnych za nową formą a nie w jakiejś obsesji szowinizmu i pseudopatriotyzmu estetycznego.

Wystawa obejmuje „piękną książkę“, czasopisma fachowe, druki akcydensowe, prospekty reklamowe, afisze, wzory technik reprodukcyjnych i trochę grafiki czystej. Najwięcej siły atrakcyjnej posiadają luksusowe wydania książkowe.

Gdyby nawet wymienić krótko różnice w pojęciu graficznym układy, uzgadnia je zawsze wysoki poziom artystyczny, stanowią bowiem frapujące wzory „pięknej książki“. Zespolecie wszystkich elementów ściśle konstruujących organizm książki, od okładki do ryciny i kolumny druku mówią nam o doskonałości wyczynu typograficznego. Piękno zaś i urok tych dzieł, które pięściłoby mogła ręka najwybredniejszego bibliofila, powstaje dzięki logicznemu doborowi artysty-grafika w zależności od charakteru utworu literackiego, dzięki spójnemu powiązaniu ilustracji z kolumną druku jak pod względem akcentów rysunkowych, jak i kompozycji na płaszczyźnie stronicy, dzięki finezji kunsztu drukarskiego (skład, tłoczenie), nie mówiąc już o zastosowaniu nadzwyczajnych papierów czerpanych japońskich, holenderskich itp. Mamy tu do czynienia ze sztuką „par excellence“ typograficzną. Reprezentacyjną jej charakter leży zarówno w tradycjach i inkli-

nacjach do fachu, z którego Czesi są szeroko znani, jak i z ciągłego kulturowania jej postępu. Czesi powolnawni często do wielkich zakładów obcych (niemieckich), mieli sposobność uzyskać nieprzeciętną rutynę i pogłębić własne zrozumienie zadań i wartości zawodowych. Grafika cieszy się w Czechach szeroką popularnością. Najmniejsza biblioteka, choćby szkolna, wiejska, posiada swój exlibris, ale mówiąc już o tym zwyczajnie, zakorzenionym wśród warstw inteligencji, małe, prowincjonalne miasta mają drukarnie o pierwszorzędnym poziomie pracy, widoki każdego miasteczka odnaleźć możemy w osobnej tece graficznej, przeważa zaś artystów-grafików wydaje rokrocznie po kilka tomów. Przychylnie dla tej dziedziny rząd i wzbogaconego mieszczaństwa jest znana. Wskutek tych demokratycznych podstaw uchodzi grafika za „wypazur“ plastyki czeskiej.

Gdy artyści ze starszej generacji jak Svabinsky, Manas, Aleš, Dyrynk i inni dali grafice podstawy technicznej doskonałości, młodszy wprowadził w jej świat nowoczesną pomysłowość żywą fantazję plastyczną i pole w poszukiwaniach formalnych. Dla „pięknej książki“ czeska odznacza się raczej śmiałością pojęć kompozycyjnych, niż akademicka trawestacja przednich stylów, jak to się zdarza u nas i tak przy bardzo rzadkich wy-

Na wystawie obecnej oddziałają szczególnie jako pierwszorzędną taju

Wiadomości bieżące

13
września
1933

Sroda

Filipa

Jutro: Aleksandra

Wschód słońca 5:6

Zachód słońca 17:57

TEATR WIELKI

Sroda, 13 września, o godz. 7:30 Jerzego Tępy „Fräulein Doktor”.
Czwartek, 14 września godzina 7:30 „Fräulein Doktor”.
Piątek, 15 września o godzinie 7:30 w. „Fräulein Doktor”.
Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w. „Fräulein Doktor”.
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w. „Fräulein Doktor”.
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w. „Fräulein Doktor”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sroda, 13 września o godzinie 7:30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyźni”.
Czwartek, 14 września o godz. 7:30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyźni”.
Piątek, 15 września o godz. 7:30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyźni”.
Sobota, 16 września o godzinie 7:30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyźni”.
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 pop. „Moja Panna Mama”. Ceny najniższe od 60 gr do zł. 3:00.
Niedziela, 17 września o godz. 7:30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyźni”.
Poniedziałek, 18 września o godz. 7:30 w. „Nieprzyjaciółka mężczyźni”.

TEATR COLOSSEUM

Film „Biały Mustang”. Rewia „Różowy walc”.

KINOTEATRY

ADRJA: „Upiór w Operze”.
APOLLO: „Katastrofa w kopalni Thibaut”, „Braterstwo ludów”.
ATLANTIC: „Pieśń serca”.
CASINO: „Schowajcie swoje smutki” (Laurel i Hardy).
CHIMERA: „Pieśń nocy” z Janem Kiepurą.
GRAZYNA: „Błękitna rapsodia” i rewia „W rytmie walca”.
KOPERNIK: „Pożegnanie z bronią”.
MARYSIENKA: „Pożegnanie z bronią”.
MIRAŻ: Harold Lloyd oraz Axela.
MUZA: „Królowa szybkości”.
PALACE: Własta Burian jako „Adjutant Jego Wysokości”.
PAN: „Mumja” i Rewia.

Pilne postulaty rolnicze Małopolski Wschodniej.

Przed kilku dniami donosiliśmy o interwencji grupy posłów małopolskich z posłem Zebrackim na czele, w ważnych sprawach rolniczych Małopolski Wschodniej. Na temat aktualnych zagadnień rolniczych i pilnych postulatów naszego terenu, Agencja Wschód otrzymuje następujące informacje: Sfery rolnicze, a także przemysł oparty o rolnictwo interesuje się bardzo żywo wszystkim tem, co przynosi ze sobą nowa instytucja: Bank Akceptacyjny powołany do pomocy dla rolnictwa. Jak wiadomo Bank ten nie udziela bezpośrednio żadnych kredytów, natomiast współdziała z instytucjami kredytowymi, które operują zobowiązaniami rolników. Obecnie tendencją i Rządu i Banku Akceptacyjnego, jest możliwie szerokie stosowanie pomocy dla tych gospodarstw rolnych, które dadzą się uratować. Akcją Banku Akceptacyjnego objęte są gospodarstwa obdłużone do wysokości 75 proc. ponad ten stan długów Bank Akceptacyjny nie działa.

Wobec tego ważne jest oszacowanie poszczególnych obiektów, a chodzi oczywiście o oszacowanie realne, możliwie korzystne dla dłużnika. Interwencja w Warszawie zmierzała właśnie w tym kierunku, aby dopuścić możliwość nowego oszacowania na żądanie dłużników, gdyż dawne oszacowania przed szeregiem lat mogą być nieaktualne.

Przedstawiciele rolnictwa Małopolski Wschodniej wysunęli następnie postulat u władz miarodajnych, by wszystkie instytucje bankowe musiały korzystać w interesie dłużników z pomocy Banku Akceptacyjnego, gdyż byli już wypadki, że pewne instytucje bankowe nie chciały współdziałać z Bankiem Akceptacyjnym, woląc dopuścić do licytacji obiektów rolnych.

Następnie zwrócono się do czynników miarodajnych z apelem, by wstrzymać licytację nieruchomości w okresie załamania się koniunktury i cen, ponieważ wierzyciel stojący na pierwszym miejscu otrzymuje albo tylko wyłączenie swą należność, albo nawet traci, a natomiast odpadają wszyscy dalsi wierzyciele, a ogólne straty są bardzo znaczne.

Przedstawiciele sfer rolniczych Małopolski Wschodniej, przedkładając aktualne postulaty rolnictwa, zwrócili również uwagę na konieczność życziwego traktowania zagadnień gospodarczych, specjalnie na kresach.

Nowa monografia o Sobieskim.

Macierz Polska wydała dla uczczenia rocznicy odsieczy Wiednia książkę o ojcu Ottona Laskowskiego p. t.: „Jan III. Sobieski”. Praca ta oparta na gruntownych studiach, przeznaczona jest nie tylko dla specjalistów, ale i dla szerokiej warstwy czytelników, którzy znajdują tam świetny życiorys wielkiego króla-wojownika, ostatni wyraz nauki historycznej, poddany w zajmującej formie.

Skład główny Ekspedycja Ossolineum — Lwów. Cena 5 zł. Książka zawiera szereg ilustracji.

Bądź nowoczesnym i podróżuj samolotem!

Informacje i bilety: Tel. 45-71 i 29-36 i biura podróży.

PASAŻ: „Wieżnia z Cayenne” i „Filip i Flap za kratkami”.
RAJ: „10 proc. dla mnie”.
STYLOWY: „Mężczyźni w jej życiu” oraz rewia „Całuję rączki”.
ŚWIT: „Romeo i Julcia”.
UCIECHIA: „Bunt młodości” oraz rewia.

ty: Karol Svolinsky, Vaclaw Masek, C. Bouda i Hofmeister. Cechuje ich wszystkich niepospolita kultura w wprowadzaniu do grafiki malarskiego efektu linii i plamy.

Masek daje próby drzeworytu (komedje Masopustne), sztychu (Portugalske Lisy), rysunku pendzlem (Krise, basne). Mimo zasadniczych różnic techniki zachowuje zawsze silną fizjognomię rysownika, wypowiadającego się linia, pełną ekspresji w swej płynności. Niekiedy przypominają się rysunki Derain'a. Ryciny jego są lekkie w wyrazie, formy odznaczają się pewną deformacją pionową, a podkład rozpylonych białych barw dodaje im dużo „charme'u” graficznego (Krise, basne).

K. Svolinsky wykazuje w rycinach skłonność do mas zwartych podkreślając ich charakter maniera ciecicia za pomocą formy. Jego drzeworyt, przedstawiający zlatującego anioła (książka J. S. Machara) jest prawdziwą rewelacją. Jeśli chodzi o ujęcie masy w ruchu i skonstruowanie czarnej plamy z linia i jasnością ciec. Wielki ten talent, znajdujący się w pełni rozwoju, łączy w sobie ekspresyjność wizji nowoczesnej, gdy na jednej płaszczyźnie zestawia przekrój kilku sytuacji, z lapidarnością prymitywizowanej formy. Ma niezwykłe wywołanie książki. Jego drzeworyty wywołują zdumienie, jak gdyby nasz wzrok rozplaszczal je na białym papierze. Artysta uczynił to celowo, wnioskując w położenie książki i naszego wzroku.

W delikatnych drzeworytach, smacz-

nie kolorowanych, zarysowuje się indywidualność C. Boudy (Basniacy Matkami). Precyzyjnym układem suprematycznym i doskonale powiązaniem z nim sztychem odznacza się książka „Svedova dama”. Rysownikiem o „fantylnej wyobraźliwości, pełnym swady i humoru karykaturzysty, jest Hofmeister.

Nie sposób omówić tu wszystkich, którzy z rozmachem pracują w dziedzinie czeskiej książki. Te szybko przeobrażenia domeny artystycznej odbywają się dzięki talentom graficznym, jak i kulturalnym, nakładcom (Stenc, Stozar, Klir, Kuncir, Hanek i in.), dzięki wartościowej produkcji liczących drukarni i masie odbiorców, rozmikowanych w bibliofilstwie.

O najszerszej popularności i potrzebie pięknego druku świadczą najlepiej najbardziej wzory grafiki użytkowej, jak zaproszenia, wizytówki, karty „menu”, dalej afisze, które choć nie reprezentują w tym wypadku najlepszych plakacistów czeskich, jednak stanowią wysoką klasę techniczną i wielką ilość perspektyw handlowych, rozwiązywanych interesująco fotomontażem i typografem a popisowych pod względem drukarskim. Czołowymi artystami w grafice reklamowej są Prof. Suttnar i Franc. Zelenka z Pragi.

M. Muzeum P. A. należy się wdzięczność za urządzenie tej wystawy a P. L. Feiglów, by, czynnemu popularyzatorowi grafiki czeskiej na naszym gruncie osobne słowa za starania, by zdobyć te ekspozycje dla Lwowa.

Ludwik Tyrowicz

MAŁY FELJETON.

Projekt.

Jeśli w walce z przeciwnikiem nie pomagają argumenty myślowe, najlepszym wyjściem z sytuacji jest uderzenie przeciwnika pięścią w nos. Argument tego rodzaju, wielokrotnie już wypróbowany daje nieraz zdumiewające rezultaty. Chodzi tylko o to, aby cios był błyskawiczny i zdecydowany, po którym przeciwnik nie byłby już zdolny do „repliki”.

Tę metodę, gdy inne zawodzą, można stosować w każdym rodzaju walki.

Od dość dawna obserwujemy zacięte zmagania między szermierzami idei pacyfistycznej a zwolennikami militarystyki. Najpotężniejsze umysły świata starają się udowodnić współczesnym cały bezsens wojny, starają się odmalować zgubne jej skutki i znaleźć jakieś wyjście dla pokojowego współżycia między ludźmi. Nadaremnie. Idee ich przechodzą obok militarystów niepostrzeżenie jak powietrze i nadziewają się na najeżone ich bagnety.

Czy nie o wiele inądziejsem byłoby, zamiast pisać tysiące rozpraw i dzieł, które i tak skazane są dziś na zagładę, stworzyć silną armię pacyfistyczną, uzbroić ją od stóp do głów, nakarnić, wymusztrować i puścić na wroga?.. Napewno zaciągnęliby się wszyscy pacyfiści, którym dobro pokoju leży na sercu. Każdy z nich miałby karabin, maskę gazową, jeździłby pancernikiem i rzucałby bomby z aeroplanu, a więc wykonywał te same czynności co militarysta z krwią i kości, a równocześnie o jaką wspaniałą ideę walczyłby, o pokój powszechny!

Z całą pewnością armia ta przyciągnęłaby na swoją stronę wielu nawet najbardziej zaciętych militarystów, bo przecież i tu miałby oni mundury i mogliby mordować drugich; trzeba by tylko wymyślić dla niej jakiś ładny mundur, pociągający, naprzykład z białego jedwabiu.

Shaw byłby generałem broni w piechocie... Tomasz Mann artylerzystą na „Czarodziejskiej górze”... bracia Zweigowie poszliby do saperów... Georg Fink do aprowizacji... Remorque do łączności... a Stoinimski „pracowałby” w gazach trujących...

Stanęłyby naprzeciw siebie dwie potężne armie: pacyfistyczna i militarystyczna, a wynik tej walki rozstrzygnąłby raz na zawsze ten wielce trudny dziś problem — wojna czy pokój...

Wyjście z sytuacji proste i śmiałe. Nie prawda?

Niestety, projekt stworzenia takiej „pacyfistycznej” armii powstał właśnie... w Niemczech!

One sobie nawet pacyfiści nie mogą wyobrazić bez karabinu...

Zet.

Udaremnione włamanie w śródmieściu.

Posterunkowi z V. komisariatu Pol. Państw. ujęli dzisiejszej nocy trzech znanych złodziei Juliana Łabę zam. przy ul. Paulinów 8, Jerzego Powroźniaka zam. przy ul. Krzywczyckiej 39 i Eugenjusza Auerbacha zam. przy ul. Jacka 6 na gorącym uczynku usiłowanego włamania do sklepu galanteryjnego N. Sznika przy ul. Szajnochy. Odstawiono ich do aresztów policyjnych.

— Mianowania i przeniesienia notariuszy na terenie Małopolski Wschodniej, P. minister sprawiedliwości przedniósł notariuszy pp.: Stanisława Ziemanowicza z Bóbrki do Przemyśla i Ignacego Strömicha z Podbuża do Borysławia. Równocześnie zamianował kandydatów notarialnych pp.: Władysława Zachare notariuszem w Sanoku, Roma na Rastawieckiego notariuszem w Podbużu i Zygmunta Czernego notariuszem w Zborowie.

Przejazd przez Lwów attache wojskowych.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE LWOWEM I JEGO ZABYTKAMI.

Wczoraj o godz. 7 rano pociągiem z Warszawy przybyli do Lwowa wszyscy akredytowani w Warszawie attache wojskowi państw zagranicznych między innymi: generał Hartmannis, zastępca szefa sztabu generalnego lotewskiego, francuski generał d'Arbonneau, attache niemiecki gen. Schindler, attache estoński pułk. Rosenstein, attache węgierski major Uisasz, attache sowiecki Lepin, attache bułgarski ppłk. Ganeff, attache rumuński pułk. Diaconescu, attache amerykański ppłk. Wilmer, attache japoński ppłk. Yanagita, attache włoski pułk. Maracani, attache austriacki pułk. Peyerl, attache turecki mjr Nagi Bej i inni. Przybywających do Lwowa zagranicznych oficerów w liczbie kilkudziesięciu powitał na dworcu kolejowym: gen. Popowicz szef sztabu D. O. K. pułk. Lepiarz, komendant miasta pułk. Kuczyński i kpt. Charewicz. Attache wojskowi udali się z dworca kolejowego samochodami do hotelu George'a, gdzie spożyli śniadanie.

Już przed 9-tą rano attache zagraniczni udali się na zwiedzenie miasta Lwowa i kolejno przy pięknej pogodzie zwiedzili Wysoki Zamek, cmentarz Obrońców Lwowa, kościoły, zabytki historyczne i wszystkie zainteresowania godne objekty.

Miasto Lwów i jego zabytki, a zwłaszcza położenie i panorama wywołały bardzo duże zainteresowanie u oficerów zagranicznych. Bardzo wielkie wrażenie wywołał na gościach zagranicznych cmentarz Obrońców Lwowa,

Wycieczki autobusowe do Oleska i Podhorzec.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział Lwów, przy ul. Sobieskiego 1, 3 I. p. urządza z ramienia Wojewódzkiego Komitetu obchodu Roku Sobieskiego w dniach 15 i 16 b. m. wycieczki autobusowe ze Lwowa do Oleska i Podhorzec przez Złoczów. Wyjazd ze Lwowa w piątek, dnia 15 b. m. o godz. 8 rano, powrót tego samego dnia około godz. 23-ciej w sobotę, dnia 16 b. m. wyjazd ze Lwowa około 20-ciej. Autobusy odchodzą będą ze Lwowa z ul. Sobieskiego. Zbiórka w lokalu Towarzystwa. Koszta przejazdu autobusem tam i z powrotem 8 zł. od osoby. Zgłoszenia i informacje w lokalu Towarzystwa i Wagons Lit-Cook do czwartku godz. 10 rano.

Śmierć dziecka pod kołami auta.

Wczoraj przed południem około godziny 10.30 na ulicy św. Marcja wydarzył się tragiczny wypadek.

Od Zakładu czyszczenia miasta jeżdżała furka chiopska. Na drążku wystającym z tyłu wozu usiadło trzech chłopców. Gdy wóz znajdował się obok ulicy Bocznaj św. Kingi, około kamienicy pod l. 23 z przeciwnej strony nadjechało auto ciężarowe 6 pułku lotniczego, zdążające w kierunku Zakładu czyszczenia miasta. W tym momencie chłopcy zaczęli zeskakiwać z wozu; ostatni zeskoczył 6-letni Kazimierz Horoszko, syn bezrobotnego, zamieszkały przy ul. Bocznaj św. Kingi i dostał się wprost pod koła ciężarówki. Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, lecz pomoc lekarska była daremna, gdyż chłopak już nie żył. Na miejscu wypadku zgromadził się tłum przechodni. Zwłoki chłopca odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

na którym zatrzymali się oficerowie czas dłuższy. Z wielkim zajęciem obserwowali goście zagraniczną panoramę Lwowa z wysokości Wysokiego Zamku, interesowali się żywo zabytkami historycznymi, zapytując oprowadzających o szczegóły związane z przeszłością Lwowa i jego rolą kresowa.

Bawiący we Lwowie attache wojskowi po zwiedzeniu miasta wyjechali samochodami na kilkudniowe ćwiczenia międzydywizyjne, jakie odbędą się w rejonie Stanisławowa.

Równocześnie z attache wojskowymi przybył z Warszawy do Lwowa szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski i pułk. Furgalski.

Kronika stanisławowska.

Uroczystość LOPP w okresie „Dni Ziemi Stanisławowskiej”

Oddział stanisławowski L. O. P. P. urządza w piątek 15 b. m. (o godz. 3 popoł.) uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod lotnisko na „Dąbrowie”. Po poświęceniu nastąpi wręczenie odznak honorowych L. O. P. P. — zasłużonym pracownikom Ligi Obr. Pow. Państwa z terenu Województwa.

W dalszym ciągu uroczystości odbędą się poświęcenie szybowca „CW3”, pokaz budującego się szybowca „Wrona”, próbnego loty i konkurs modeli latających — kursów modelarskich L. O. P. P. tutaj szkół.

W uroczystości, która zapowiada się b. interesująco, weźmie udział kilka samolotów 6 pułku lotniczego i awionetki aeroklubu lwowskiego.

Z Sekcji Dramatycznej Związku Strzeleckiego.

Oddział Związku Strzeleckiego Stanisławów — Kolonia odegrał w niedzielę 10 b. m. w Jezupolu, dramat Gabrieli Zapolskiej p. t.: „Małka Szwarzenkopf” — Piękna gra utalentowanych amatorów spotkała się z aplauzem licznie zgromadzonej publiczności. — Z grających na pierwszym planie wybijała się p. L. Morska w roli Małki, której dzielnie sekundował p. E. Kozło w roli Jakóba. Doskonałą postać staro Szwarzenkopfa stworzył p. T. Jaroż. Dobrze zagrane były również role Jojnego (B. Kościński) Jenty (M. Hałuszka) i Piruckesa (M. Marjański).

Całość sztuki wypadła bardzo dobrze i pozostawiła na obecnych niezatarte wrażenie. — Inscenizacja i reżyserja spoczęła w rękach pp. E. Kozły i M. Marjańskiego.

Rozpoczęcie budowy mostu na Stryju.

Na rzece Stryju w Synowódzku wyższym (pow. stryjski) rozpoczęto w ub. tygodniu budowę mostu, zniszczonego przez powódź w r. 1931. Most ten będzie długości ok. 150 metrów. Koszty robocizny pokryte będą przeważnie z funduszu pracy.

Zlikwidowanie szajki złodziejskiej.

Ub. nocy przeprowadził Wydział śledczy w Stanisławowie rewizję domowe u podejrzanych o liczne kradzieże — Semena Hawryliaka, Iwana Melnyka, Iwana Hawrylaka, Mykiety Melnyka, M. Jakimyszyna, W. Danyluka i W. Prokopczuka z Chryplina oraz u Prokopa Ostapowa z Mykietyniec, przyczem u wymienionych znaleziono większą ilość rzeczy pochodzących z kradzieży, a to: kożuchy, płótna, części garderoby oraz pościel wiejskiego pochodzenia. Poszkodowani z Chryplina, Czerniejowa, Bratkowic i Radezy porozpoznawali znalezione rzeczy jako swoją własność. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że szajce złodziejskiej przewodził znany przestępca Prokop Ostapow, zwany „Swystun”, który dopiero przed kilkoma miesiącami opuścił więzienie karne w Stanisławowie. Przy pomocy zorganizowanej przez siebie szajki dopuszczał się Ostapow systematycznych kradzieży na szkodę gospodarzy okolic Chryplina. — Zlikwidowanie bandy złodziei wiejskich — oczyściło nieco niezdrowe stosunki na wsi.

Dwa sądy doraźne we Lwowie.

W bieżącym miesiącu odbędą się we Lwowie dwa procesy doraźne: jeden o zbrodnię szpiegostwa, drugi o morderstwo.

Jutro we czwartek 15 b. m. przed Trybunałem doraźnym stanie niejaki Mikołaj Medika, pochodzący z Rosji, oskarżony o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z państw osennych. Trybunałowi przewodniczyć będzie s. o. Medyński, oskarżać będzie wiceprokurator Krajewski; obrońcą oskarżonego Mediki nie został do dnia wczorajszego wyznaczony. Rozprawa doraźna została rozpisana na dwa dni.

Następny sąd doraźny odbędzie się już w poniedziałek 18 b. m. Stanią przed nim trzech zbrodniarzy ze wsi Kłodno obok stacji Żółtańce, z powiatu Żółkiewskiego. Oskarżeni są oni o dokonanie trzech morderstw: wynorowanie rodziny kupca Felda z Żółtańca, o zamordowanie jednego z tamtejszych gospodarzy i zastrzelenie

żony Jakóba Stelmacha. Ostatniego morderstwa bandyci dokonali w nocy z 22 na 23 sierpnia b. r. Uzbrojeni w rewolwery usiłowali włamać się do domu Stelmachów w Żółtańcach przez otwór w dachu. Żona Stelmacha, usłyszawszy szmery, wybiegła na podwórze; w tym momencie jeden z napastników strzelił z rewolweru do Stelmachowej, raniąc ją ciężko w twarz. Spłoszeni tem bandyci zbiegli. Stelmachowa, przewieziona do szpitala, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, zmarła tego samego dnia. W kilka dni po zbrodni policja ujęła wszystkich morderców, którzy obecnie staną przed sądem doraźnym.

Oszustwa gońców z M. K. K. O.

Trzej gońcy Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie Adam Szmyrka zam. przy ul. Snopkowskiej 73, Władysław Szafran zam. w Hołosku i Tadeusz Niecka wpadli na łatwy sposób zdobycia pieniędzy.

Mając dostęp do blankietów książeczek oszczędnościowych druków i ksiąg, kradli książeczki, wpisywali tam fikcyjne sumy, a następnie podejmowali pieniądze w kasie.

Aby zatrzeć ślady oszustw kwoty wpisane do skradzionych książeczek wpisywali także do ksiąg.

Księgowi zauważyli wpisane obcą ręką cyfry, lecz nie podejrzewali oszustwa, gdyż obok znajdowały się podobne podpisy dyrektora tej instytucji, byli więc przekonani, że kwoty te zostały wpisane do ksiąg z jego polecenia.

Dopiero gdy wczoraj jeden z gońców usiłował podjąć w okienku kasowym 800 zł. na stażowaną książeczkę oszczędnościową, kasjer zauważył pewne niedokładności i oszusta zdementował.

Trzech młodych oszustów aresztowano. Dochodzenia policyjne i kontrola ksiąg wykażą wysokość skradzionych sum.

Podrzutek w bramie kamienicy.

W bramie kamienicy przy ul. Gazowej 1, 14 znalazł wczoraj rano dozorca tej kamienicy kilkutygodniową dziewczynkę. Obok leżała kartka, pozostawiona przez matkę, z objaśnieniem, że dziecko nazywa się Józia, a matka porzuca je z powodu braku pracy. Dziecko oddano Miejskiemu Urzędowi dzielnicowemu.

Konduktorka M. Z. E. okradziona w tramwaju.

Konduktorka Miejskiej Kolei Elektrycznej Stanisława Paczoka zgłosiła wczoraj w Urzędzie śledczym, że pod czas pełnienia służby w tramwaju M-uni „1” skradł jej ktoś wczoraj wieczorem z torby większą ilość biletów tramwajowych.

Oświadczenie Marconiego.

W związku z podjęciem nowych doświadczeń w zakresie zastosowania praktycznego fal ultrakrótkich, sen. Marconi oświadczył dziennikarzom, że w ostatnim czasie osiągnął on zadawalające rezultaty na przestrzeni 240 km. przy użyciu siły prądu 25 volt. Sen. Marconi jest zdania, że po zapoznaniu się z podstawowymi prawami fizycznymi, które dotyczą fal ultrakrótkich i po osiągnięciu zastosowania tychże zamiast fal normalnych, koszt radio-komunikacji będzie sprowadzony do minimum. Jednocześnie sen. Marconi zaznaczył, że dotychczas nie rozwiązany problemat interferencji atmosferycznych zostanie całkowicie rozwiązany.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Anna Karenina”.
RAJ: „Moskwa bez maski”.
OLIMPJA: „Na rozkaz królowej”.
URANJA: „Ekstaza” (wersja czeska).
SYRENA, TON I WARSZAWA: nieczynne.

Z ruchu służbowego w DOKP. Dyrekcja Kolei powierzyła pełnienie czynności kontrolera taryfowego z siedzibą urzędową w Kopyczyńcach, adj. K. Makowskiemu, przeniesionemu do tut. Dyrekcji z DOKP w Radomiu.

Odroczone wybory do gminy żyd. Zapowiadane na niedzielę 10 b. m. wybory do żyd. gminy wyznaniowej, zostały z przyczyn natury formalnej zasystowane przez Starostwo.

Położna rumuńska przyjeżdża na „Dni Ziemi Stanisławowskiej”. Biuro wycieczek we P. T. T. w Stanisławowie z inicjatywy wicepr. Tow. Czuczewicza, organizuje na uroczystość „Ziemi Stanisławowskiej” — wycieczkę z Rumunii. Spodziewany jest przyjazd około 800 osób.

Zniżki kolejowe. Dzięki usilnym staraniom Komitetu „Dni Ziemi Stanisławowskiej” przyznało Ministerstwo Komunikacji wszystkim uczestnikom uroczystości stanisławowskich z terenu tut. Województwa indywidualne 80 proc. zniżki kolejowe. Przyjezdny z innych województw przyznane zostały 50 proc. zniżki w drodze powrotnej.

Kurs instruktorski obrony przeciwgazowej. W dniu 18 b. m. rozpoczęcie się w Stanisławowie dwutygodniowy kurs instruktorów obrony przeciwgazowej II klasy, dla uczestników z terenu wojew. stanisławowskiego.

12-letnia dziewczynka autorką powieści W najbliższym czasie ukaże się na półkach księgarskich powieść Witki Kaswi. nerównie, 12-letniej uczennicy jednego z tut. gimnazjów, p. t.: „Przyjaciółki”. Przedmowę do powieści młodocianej autorki napisał prof. B. Rosenzweig.

Z Sekcji kwaterunkowej „D. Z. S.” Biuro informacyjne sekcji kwaterunkowej u. dziela wszelkich informacji od poniedziałku 11 b. m. w godz. 10—12 i 5—7 w poczekalni I. klasy dworca kolejowego.

Do zawodów lekkoatletycznych w ramach igrzysk sportowych Województwa stanisławowskiego zgłosiło się już około 500 zawodników.

Nauka chodzenia. Dla mieszkańców Stanisławowa sensację stanowi prowadzona od kilku dni na głównych ulicach miasta nauka chodzenia. Harcerze i organy P. P. uczą publiczność stanisławowską przyzwyczajoną do zbyt swobodnych spacerów po jezdniach i ulicach — stosować się do obowiązujących przepisów, odnoszących się do prawidłowego chodzenia po ulicach miasta zawsze prawą stroną.

Za stawianie oporu post. P. P. w służbie odstawieni zostali do aresztów policyjnych: Stefan Danyluk (Szewczeni 22) i Mieczysław Szczygliński (Cerkiewna 8).

Aresztowania.

W dniu wczorajszym przytrzymani zostali przez organa P. P. Michał Kniżnicki i Emilia Eustachewicz, obie bez stałego miejsca zamieszkania za rozszerzanie chorób wenerycznych; Leib Sippel, fryzjer, zam. w Drohobyczu (Kowalska 18) za jeżdżenie bez biletu i Eust. Urbański bez stałego miejsca zamieszkania — podejrzany o kradzież. Wszystkich odstawiono do aresztów policyjnych.

Program radiowy.

Środa, 13 września

Lwów. Godz 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna, 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Trans. sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z m. Torunia z okazji jego 700-lecia 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Transmisja z Warszawy Skrzynka P. K. O. 16: Transmisja z Ciecchocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symfonicznej opery poznańskiej pod dyr. Bolesława Tytli. 17: Transmisja z Warszawy. Odczyt aktualny. 17:15: Muzyka popularna - wokalnno - instrumentalna z płyt gramofonowych 17:45: Transmisja z Katowic. Odczyt p. t.: „W śląskich górach”, wygl. prof. dr. Kazimierz Simin. 18:05: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny (Boruński i Kamiński). 18:50: Rozmaitości. 19:05: Odczytanie programu na dzień następny 19:10: Kwadrans literacki. 19:25—19:30: Przerwa. 19:30: Transmisja z sali Musikvereinu w Wiedniu, uroczystej Akademii z okazji 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia 21: Trans. z Warszawy. (ork pod dyr. J. Ozmińskiego) i Adam Dobosz (tenor). Muzyka polska. W przerwie: 20:50—21: Trans. z Warszawy Dzień mił wieczorny. 21 — 21:10: Akcja „Radio Dzieciom” (Lwów). 22:25: Wiadomości sportowe. 22:40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt gramofonowych

Czwartek, 14 września.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:57: Przerwa 11:57: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. 12:25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12:33: Komunikat meteorologiczny. 12:35: Muzyka z „Bagatelii”. 12:55: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg płyt gramofonowych 13—14:55: Przerwa. 14:55: Trans. z Warszawy. Komunikat Min. Opieki Społecznej dla Państw. Urz. Pośredn. Pracy. 15: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bież. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa i płyty. 15:45: Lwowski Kacik Harcerski. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 16: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: Słuchowisko dla dzieci pióra Benedykta Hertzka, p. t.: „Z królem pod Wiedniem”. 16:30: Trans. z Warszawy. Pieśni w wyk. Janiny Dzierzbickiej. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17: Trans. z Warszawy. Odczyt (z działu kobiecego). 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert solistów. Wykonawcy: Ada Lenczewska-Stawińska (śpiew), Lucyna Robowska (fortepian) i Ludwik Urstein (akomp.). 18:15: Trans. z Warszawy. Odczyt p. t.: „W dżumie polskiej” — wrażenia z wędrowek radiokronikarza — wygl. dr. Marjan Stepanowski. 18:35: Muzyka lekka z „Gastronomii”. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny 19:40: Trans. z Poznania: Feljton p. t.: „700 lat polskości Torunia” — wygl. prof. Adam Münnich. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Umberto Macneza (tenor) i Ludwika Ursteina (akomp.). 22: Utwory lekkie i popularne w wykonaniu Hermana Horowitza (tenor). Akomp. p. Tadeusz Sreduński. 22:15: Dalszy ciąg muzyki tanecznej. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23: Muzyka lekka i taneczna z płyt

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Duży sukces Polaków w wyborach do sądownictwa w U. S. A.

Wybory do sądownictwa w Chicago przyniosły nowe zwycięstwa Polakom. Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, Polacy, sędziwie Klarkowski i Prystalski zostali wybrani ogromną większością głosów. O zaufaniu, jakiemu cieszą się sędziowie polscy w Chicago, świadczy charakterystyczny rezultat wyborów. Oto sędzia Stanisław Klarkowski, przeciwko któremu prowadzono zacieklą kampanię, otrzymał 402,346 głosów, podczas gdy jego przeciwnik, rodowity Amerykanin (E. A. Jonas) miał tylko 386,932 głosy. Sędza Jan Prystalski otrzymał 404,666 głosów.

Związek Strzelecki

№ 192. 102

Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego

13 IX. 1933.

Powszechny obowiązek obywatelski.

Niema chyba sportu tak bezpośrednio służącego Państwu, jak strzelectwo. Słusznie nazwano je sportem obrony narodowej, bo od rozwoju jego i poziomu zależę będzie wiele w każdej wojnie. Przykłady z wojny europejskiej dowiodły wyraźnie, że oddziały posiadające w swym składzie dobrych strzelców nie tylko dzielnie walczyły, lecz również walczyły z dużym spokojem i nigdy niemal nie ulegały panice. Odcinki bronione przez takie pulki i bataliony były nadzwyczaj trudne do zdobycia. Wpływał na to zarówno fakt dużej celności strzelców obrońców jak i ich dobry nastrój moralny i pewność siebie oparta na przekonaniu w celność swych strzelców. Nic bowiem nie demoralizuje bardziej obrońcy strzelającego nerwowo i niecelnie, jak widok spokojnie nacierającego przeciwnika, którego nie może powstrzymać chaotyczny i niecelny ogień.

Z drugiej znow strony przeciwnik widząc, że obrońcy strzelają źle, nabiera pewności siebie, traci obawę przed decydującym uderzeniem, słowem zyskuje przewagę moralną nad zdeprymowanym obrońcą.

Nie dość więc umieć strzelać, ale trzeba umieć strzelać celnie. Uprawnienie strzelectwa poza emocjami natury sportowej, wyrabia w nas spokój, równowagę ducha, wpływa na uspokojenie systemu nerwowego. Bogate już dziś programy strzelania przewidujące rozmaite ich rodzaje i kategorie zapewniają każdemu strzelcowi całkowite zadowolenie sportowe i nęca go swą atrakcyjnością.

Ze wszech miar godną uznania była inicjatywa Związku Strzeleckiego wprowadzenia odznaki strzeleckiej, jako formy odznaczenia dla wyróżniających się w strzelaniu obywateli polskich. Odznaka ta posiada 4 klasy, a więc stale może pobudzać ambicję sportową posiadacza odznaki klasy niższej. Przepis nakazujący odnawianie odznaki co roku, nie pozwala jej zdobywcy na zaniedbanie strzelectwa po jednorazowym wysiłku sportowym i zmusza go do częstych treningów i utrzymania się w należytej formie strzeleckiej.

Łatwe zaś warunki uzyskania odznaki klasy najniższej, czynią ją dostępną dla jaknajszerszych mas społeczeństwa. Przewidywania Związku

Strzeleckiego okazały się słuszne. Od znaku stała się popularna. W roku ubiegłym, w pierwszym roku jej ustanowienia zdobyto jej przeszło 111.000 sztuk. Rok bieżący winien przynieść wielokrotnie zwiększenie tej cyfry. Obok sympatii społeczeństwa dla popularnej odznaki strzeleckiej mamy i inne, zagraniczne dowody, iż sama jej myśl przewodnią była bardzo trafna.

W wielu państwach zagranicą istnieje ja odznaki strzeleckie nieraz bardzo zbliżone do naszej, a np. czteroklasowa odznaka niemiecka, traktowana jako jeden ze środków do powszechnej militarystyki Niemiec cieszy się ogromnym powodzeniem i jest zdobywana masowo.

W dłuższy czas po wprowadzeniu w życie odznaki strzeleckiej Związku Strzeleckiego, wzorując się w znacznej mierze na niej, wprowadziła u siebie podobną odznakę Rosja Sowiecka, dając jej zdobywcy nazwę: „strzelec Woroszyłowa”.

Nie można więc dziś kwestionować państwowego znaczenia odznaki strzeleckiej Związku Strzeleckiego, zdobywiec jej staje się faktycznym nakazem obywatelskim każdego Polaka. Niech za przykład najlepszy posłuży fakt, że przed kilku tygodniami odznakę taką zdobył Pan Premier Jędrzejewicz i szereg Ministrów.

Dobrze strzelać możemy się uczyć tylko teraz, w czasie pokoju. Jeśli wróg pokusi się o nasze ziemie, wtedy nie będzie już czasu na systematyczne wyszkolenie strzeleckie, wtedy trzeba będzie zdawać z niego praktyczny egzamin. Dlatego też dziś musimy zwrócić swą uwagę na strzelectwo, jako na sport użyteczności państwowej, jako na jeden z pewniejszych środków gwarancji mocnego odparcia wszelkich zaborczych zakusów na naszej granicy.

Najlepszą legitymacją spełnienia tego obywatelskiego obowiązku względem Państwa jest odznaka strzelecka w klapie marynarki lub na bluzie robotniczej.

Sezon strzelecki jest jeszcze w pełni i nie szybko jeszcze zakończy się. Każdy więc ma możliwość zdobycia odznaki jeszcze w tym roku, wystarczy tylko zwrócić się do najbliższego oddziału Związku Strzeleckiego, który strzelania te organizuje.

A zatem wszyscy na strzelnicę! Uwaga! Przed nami tarcza! T. Z.

Związek Strzelecki w Kałuszu.

Komenda Pow. Z. S. w Kałuszu zorganizowała ostatnio Sekcję kajakową. Sekcja ta wykazuje dużą żywotność. Już w pierwszych dniach utworzenia Sekcji kajakowej, dokonano dużego wyczynu sportowego, a to przez wzięcie udziału w ogólnym spływie kajakowym w Gdyni „Przez Polskę do Morza”. W ten sposób powstały nie dawno Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Kałuszu, który wykazuje pod kierownictwem p. starosty Kostołowskiego dużą żywotność był reprezentowany na ogólnym spływie kajaków w Gdyni.

Kajaki wyruszyły Łonnicą — Dniestrem, poczem po odbyciu drogi pieszko i przeniesieniu kajaków przez obsadę, Sanem — i Wisłą do Gdyni w obsadzie: ob. Wolański, ob. Białas, ob. Serbin i ob. Krawców.

Dnia 27 sierpnia b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie świetlicy strzeleckiej oddziału w Zawoju. W podniosłej uroczystości wzięli udział: ob. starosta Kostołowski, ob. mjr. Wyczółkowski, kmdnt. Okr. P. W. i W. F. prezes Pow. ob. insp. Luter, kmdnt Pow. ob. Ratyński i wiele gości z powiatu i z poza powiatu, tudzież sąsiednie oddziały Z. S. oraz orkiestra z Podmichala.

Aktu poświęcenia świetlicy dokonał ks. prof. Lagosz. Po dokonaniu aktu i poświęcenia przemówił w gorących i serdecznych słowach do zebranych ob. starosta Kostołowski, prezes pow. ob. insp. Luter, ob. mjr. Wyczółkowski i prezes oddziału Z. S. w Zawoju ob. Seratowicz. Następnie zarząd tamt. oddziału pod przewodnictwem

go powiatu w uroczystościach Święta 25-lecia Z. S. w Stanisławowie od 15—17 września i we Lwowie dnia 24 września b. r., które to Święta połączone są z uroczystością 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego. Oddziały Z. S. biorą udział w wspomnianym Święcie w Stanisławowie od 15—17 września, oraz we Lwowie dnia 24 września b. r.

Dnia 1 października b. r. odbędzie się uroczystość 25-lecia Z. S. w Kałuszu również połączoną z uroczystością 250-letniej rocznicy skiego, którego życie i czyny związane z naszym powiatem. Prace związane z temi uroczystościami są w pełnym toku.

Dnia 10 października 1933 odbędzie się odprawa referatów Wych. Obyw. Oddziałów Z. S. w świetlicy w Kałuszu, o godz. 10-tej. Obecni mają być wszyscy referenci Wych. Obyw. Na odprawę przybędzie ref. Wych. Obyw. Okręgu lub ref. Wych. Obyw. Podokręgu. M. K.

25-lecie Z. S. w Podhajcach.

Dnia 5 sierpnia b. r., o godzinie 20-tej przed świetlicą Z. S. zebrali się przedstawiciele władz wszystkich instytucji miejscowych oraz zarząd oddziału, oddział ćwiczących i zaproszeni goście.

Następnie uformowano pochód wedle kolejności ustalonej zgodnie z zarządzeniem Komendy Pow. i przy udziale orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej wyruszył pochód do ogniska przedtem przygotowanego na wzgórzku t. zw. „Gaju”. Ponadto w pochodzie wzięli liczny udział tuż mieszkający. — Po przybyciu do ogniska, komendant Oddziału zarządził postawę na „Baczność”, poczem złożył raport Komendantowi Powiatu ob. Szatkowskiemu, Komendant Powiatu po odebraniu raportu i po dokonaniu przeglądu, przywitał się z Oddziałem. — Na sygnał trębacza „Baczność”, komendant Oddziału zarządził odanie honoru „na prawo patr”, zaś na zaproszenie prezesa Oddziału ob. inż. Poludniaka, starosta pow. p. Woroszyński zapalił ognisko, a równocześnie poczet flagowy podniósł flagę strzelecką na maszt, trębacz zaś odegrał hasło strzeleckie. Bezpośrednio po wciągnięciu flagi na maszt, Komendant Oddziału Wł. Hołowiński odczytał rozkaz Głównego Komendanta Z. S. Marszałka Piłsudskiego z dnia 6 sierpnia 1914 r., zaś Pow. Komendant ob. Szatkowski odczytał rozkaz obecnego Komendanta.

Po odczytaniu rozkazów, Komendant Oddziału wezwał poległych Strzelców Kompanji Kadrowej do apelu i odczytał listę poległych Kadrowiaków, uzupełnioną miejscowymi bohaterami, zaś Oddział po każdym przeczytaniem nazwiska poległego odpowiadał chóralnie „polegli na polu chwali”. — Po apelu Prezes Pow. Zarządu Z. S. ob. sędzia grodzki Stojanowski Kazimierz wygłosił okolicznościowe dłuższe przemówienie, a na zakończenie wezwał obecnych do złożenia ślubowania według przepisanej treści, poczem Oddział przyjął postawę do „Przysięgi”. — Po skończonym ślubowaniu Prezes Zarządu Pow. wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Niech żyje”, co obecni trzykrotnie powtórzyli, poczem orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej odegrała hymn państwowy. Następnie ściągnięto flagę, zagaszono ognisko i wyruszone w pochód powrotny.

W niedzielę, dnia 6 sierpnia, pobudka orkiestry po ulicach miasta. O godz. 10-tej zbiórka umundurowanego Oddziału Z. S. i jakoteż Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej przed świetlicą Z. S. poczem, odmaszerowano do kościoła. Po nabożeństwie odbyła się defilada kolo świetlicy przed zebranymi przedstawicielami Władz, Komendy Powiatu i Zarządu Oddziału.

Po defiladzie z balkonu nad świetlicą w Rynku wygłosił komisarz miasta ob. inż. Sorski Piotr do zebranej licznie publiczności gorące przemówienie, w którym omówił cel i zadanie Związku Strzeleckiego.

Na zakończenie orkiestra odegrała hymn państwowy i I. Brygadę.

Zawody korespondencyjne Związku Strzel. z Czechosłowacją.

Trzy zjednoczone organizacje czechosłowackie: Narodni Svaz Strzelecki, Narodni Obec Strzelecka i Narodni Gard, przyjęły propozycję polskiego Związku Strzeleckiego i nadesłały proponowany przez siebie projekt przygotowywanych korespondencyjnych zawodów strzeleckich pomiędzy zespołami Polski i Czechosłowacji.

Związek Strzelecki ma podobno ten regulamin przyjęć i należy spodziewać się, że we wrześniu projektowane zawody dojdą do skutku. Będą one stanowiły jeszcze jeden sukces Zw. Strzeleckiego w jego chwalebnej i pozytywnej pracy nad propagandą polskiego sportu strzeleckiego pośród sąsiednich państw.

List z Przemyśla.

Sprawa Hyka. — Sąd doraźny. — Fundusz Pracy — Kadencja sędziów przysięgłych.

Roman Hyk, który zastrzelił w Dobromiu Franciszka Remera, inwalidę wojennego, podejrzewając go, że złoży w sądzie zeznanie obciążające go jako rzekomego mordercę mieszczanina dobromilskiego, Karola Hartmana zostaje, jak słychać, przeznaczony do obserwacji psychiatrycznej. Hyk jest od dzieciństwa chory na epilepsję. Zmieszczony w niektórych piśmie pogłoski, jakoby Hyk zamordował nie tylko Hartmana, lecz przedtem także niejakiego Michała Ferensa woźnego oraz Stefana Wołoszyna są czynym wymysłem, pozbawionym wszelkiej podstawy.

Sąd doraźny przeciw Tadeuszowi Zychowi, który zamordował w Mościskach obie Schlawowe (matkę i córkę) odbedzie się tu 20 b. m. pod przewodnictwem s. s. o. Frieda. Oskarżać będzie wiceprok. Z. Łobaza

Komitet Funduszu Pracy ukonstytuował się pod przewodnictwem starosty powiatowego p. A. Remiszewskiego. Opieką społeczną nad bezrobotnymi zajmie się prezydent miasta R. Krogulecki, który akcję pomocy prowadzić będzie zapomocą podległych mu organów administracji komunalnej.

Kadencja sędziów przysięgłych rozpocznie się 2. października b. r. Rozprawy potrwać narazie do 13 października. Największe zaciekawienie wzbudza wyznaczona na 6 i 7 października rozprawa przeciwko Stanisławowi Paszkowskiemu, b. urzędnikowi wojsk, składnicy sanitarnej w szpitalu okręgowym, który w aptece tego szpitala postrzelił Kazimierza Mroczkowskiego. Mroczkowski, po dłuższej chorobie i leczeniu w szpitalu, zmarł wskutek odniesionych ran. Paszkowski stanął w kadencji ostatniej przed sądem przysięgłych, oskarżony o zabójstwo i został skazany na więzienie.

Wyrok powyższy zaczęli obrońca Paszkowskiego dr A. Frim, zapomocą kasacji, która okazała się skuteczna, gdyż Sąd Najwyższy przychylając się do wywodów kasacji, wyrok uchylił i przekazał całą sprawę do ponownego rozpatrzenia, co też obecnie nastąpi.

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 12 września.

Na giełdzie większe obroty w pszenicy żyte jęczmieniu, owsie, otrębach oraz egzekutywnie kupno rzepaku. Pszenica i rzepak wykazują lekką zniż.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 3488/33 Edykt licytacyjny. Dnia 10. października 1933 o godzinie 10 przed południem odbedzie się w Sadzie Grodzkim w Podhajcach, w biurze Nr. 3, licytacja całej realności obj. w hł. 371 ks gr. gminy Podhajce, składającej się z pb. lk. 403 na której pobudowany jest dom. Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi 15 320 zł., najniższa oferta wynosi 7.760 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego Podhajce, dnia 29 sierpnia 1933. 3657/K

Km. 3235/33 Edykt licytacyjny. Dnia 10. października 1933, o godzinie 9 przed południem odbedzie się w Sadzie Grodzkim w Podhajcach, w biurze Nr. 3, licytacja całej realności objętej w hł. 2158 ks. gr. gminy Podhajce, składającej się z pb. 172/i na której pobudowany jest dom murowany jednopiętrowy, blachą kryty i ustęp. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami po potrąceniu służebności wynosi 50.165 zł., najniższa oferta wynosi 25.082 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego Podhajce, dnia 31 lipca 1933. 3658/K

Km. 3353/33. Edykt licytacyjny. Dnia 10. października 1933, o godzinie 12 w południe odbedzie się w Sadzie Grodzkim w Podhajcach, w biurze Nr. 3, licytacja następujących realności: 1) księga gruntowa: gminy Mużyłów; zaginiony wykaz 563 składający się z pg. 78 rola, obszaru 6 a. 76 m. kw., używany jako ogród; 2) księga gruntowa: gminy Mużyłów; zaginiony wykaz 584, składający się z pg. 3005, 3008, rola obszaru 1 h 64 a. 69 m. kw. w mławie od Kierniczek. Wartość szacunkowa: ad 1) wynosi — 150 zł., ad 2) wynosi — 1169 zł. Najniższa oferta ad 1) wynosi — 100 zł., ad 2) wynosi — 779 40 gr., poniżej których sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego Podhajce, dnia 29 sierpnia 1933. 3659/K

X. Km. 1250/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru X., ogłasza, że w dniu 10 października 1933, o godz. 11, odbedzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu, lokalu, we Lwowie, przy ul. Legionów 1 19—21 i Jagiellońska 1 20, składających się z ruchomości, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Lwów dnia 7 września 1933. 3660/K

XI. Km. 1346/33. Edykt licytacyjny. Dnia 19-go września 1933 o godz. 8 przedpoł. we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 17, sprzedaż przez publiczną licytację następujące przedmioty: towary sportowe firmy M. Rosenman itp., zaś dn. 20 września 1933 r. o godz. 8 przy ul. Tarnowskiego Nr 23 ruchomości domowe, Malwiny Rosenman. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, rewiru XI Lwów, dnia 8 sierpnia 1933. 3661/K

II. Km. 1074/33. Na zasadzie art. K. P. C. obwieszcza, że dnia 26 września 1933, o godz. 10 przed południem odbedzie się publiczna licytacja ruchomości w Pnukowie na gospodarstwie Katarzyny i Antoniego Paprockich, a to: 1 cielecia, 1 ogonie, 1 miedziarka żelaznej, młocarnia z kleratem, 2 sań, maszyny do szycia, gramofonu z 10 płytami, 20 kóp żyta, oszacowanych na

łączną kwotę 918 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II. Mościska, dnia 29 sierpnia 1933. 3663/K

I. Km. 704/33. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu rewiru I-go zamieszkały przy ul. Szkolnej 6, Sygn. I. Km. 704/33 ogłasza, że w dniu 25 października 1933 roku o godzinie 8 min. 30 odbedzie się w Sadzie Grodzkim w Nowym Targu pokój nr 7 licytacja realności lwh 34 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ objętej, Abrahama Kopito i Marii Kopito po połow. wie własnej. Realność powyższa położona jest w samym Rynku miasta Nowego Targu a składa się z parc. bud. o pow. 583 m kw., na której stoją budynek frontowy i piętrowy, murowany, oficyna drewniana i budynki gospodarcze. Wymieniona nieruchomości oszacowana została na kwotę 52 644 zł., najniższa oferta wynosi 26.332 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Komornik Sądu Grodzkiego Nowy Targ, dnia 4 września 1933. 3664/K

Km. 1710/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, ul. Kościuszki 85c, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 25 września 1933 r. o godz. 11 w Sokalu na Rynku miejskim obok Sądu Grodzkiego odbedzie się publiczną licytacją ruchomości a mianowicie: meblowanie, biblioteka 4 szafy różnych autorów, fortepian, radio 7 lampowe 3 kilimy, dubeltówka i flower, ubrań męskich 4, lornetka, worek cukru grysikowego, wieprzy 7, koni 4, samochód Fiat, powóz 26 ty, 1 wózek żółty, oszacowanych na łączną sumę 9.388 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 3665/K

Km. 2007/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Sokalu, zamieszkały w Sokalu, ul. Kościuszki 85c, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 20. września 1933 r., o godz. 10 w Horbkwie dwór, odbedzie się publiczną licytacją ruchomości, a mianowicie: pszenicy stert 2, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądu Grodzkiego Sokal, dnia 2 września 1933. 3666/K

Km. 2411/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. — Strona zobowiązana: Ludwik Bąk w Sosnowcu — i nieobjęta masa spadkowa po śp. Marii Bąk przez Kuratora Dra Deichsa, adwokata w Rzeszowie. — Strona egzekucyjna Poczta Kasa Oszczędności w Warszawie — odbedzie się dnia 10. października 1933, o godz. 13-tej, w biurze Nr. 7, parter Sądu Grodzkiego w Rzeszowie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja — 424/1792 części Marii Bąk i 159/1792 części Ludwika Bąka własnych, lwh. 573 ks. gr. gm. kat. Rzeszów. Realność składa się w całości z parceli gruntowej lkat. 231/4 o powierzchni 760 m kw. i pbd. lkat. 675, o powierzchni 528 m kw. i pbd. lkat 1189, o powierzchni 379 m kw. i jest położona na przedmieściu Budy, przy ul. Żółkiewskiego. Na realności znajduje się dom drewniany, kryty dachówka komórk. studnia, ustęp i budynek murowany, parterowy, nieukończony, kryty dachówką. Oszacowanej na kwotę 12 054 zł. 05 gr. Poniżej kwoty 6.027 zł. 05 gr. sprzedaż powyż wymienionych części realności nie nastąpi. Akta sprawy oglądać można przed licytacją w Sadzie Grodzkim w Rzeszowie. Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Rzeszów, dnia 9 września 1933. 3667/K

Km. 2027/33 VI. E. 5601/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Alojzy Mól w Rzeszowie. Strona egzekucyjna: Towarzystwo Zaliczkowe i Kredytowe w Rzeszowie, odbedzie się dnia 10 października 1933, o godz. 10-tej przedpołu. dniem, w biurze Nr. 7, parter Sądu Grodzkiego w Rzeszowie, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności lwh 383 ks. gr. gm. kat. Drabinińska, składającej się z parceli gruntowych lkat. 183/50 o powierzchni 1047 m. kw. i pgr lkat. 183/51 o powierzchni 386 m. kw., położona jest przy gościńcu Rzeszów—Tyczyn, na której pobudowane są budynki mieszczące fabrykę kafi. Na realności tej stoi budynek murowany, parterowy, kryty blachą, budynek murowany piętrowy kryty blachą, budynek parterowy murowany — przeznaczony na skład, budynek parterowy murowany kryty dachówką i ustęp murowany, oszacowanej na kwotę 83.241 zł. 92 gr., Poniżej kwoty 41.620 zł 96 gr. sprzedaż powyższej realności nie nastąpi. Akta sprawy oglądać można przed licytacją w Sadzie Grodzkim w Rzeszowie. Komornik Sądu Grodzkiego, Rew II. Rzeszów, dnia 9 września 1933. 3668/K

XII. Km. 844—847/33. Edykt licytacyjny. Dnia 15 września 1933 o godz. 9, we Lwowie w Hali Aukcyjnej przy ul. Akademickiej 3, sprzedaż się przez publiczną licytację następujące przedmioty w sprawie egzekucyjnej Sary Wurm c/a Aleksandra hr. Wodzickiemu i tow. i pierścionek złoty, 1 pierścionek złoty, 1 broszka złota, 1 bransoletka złota, 1 para kulczyków złotych, 1 broszka złota i dwa wisiory złote, łącznej wartości 28.000 złotych. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 3670/K Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Lwów, dnia 14 sierpnia 1933.

AMORTYZACJE.

T. 50/33. Barbarze Machnerówniej w Pałuchowie małym zaginęła ksiąteczka Miejskiej Kasy Oszczędności Nr. 101194 na dol. 131'54. Wzywa się posiadacza i interesujących do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna ksiąteczkę tę za umorzoną. 3673 Sad Okręgowy Lwów, 26 czerwca 1933

UPADŁOŚCI.

Sa. 26/33/169. W sprawie postępowania układowego firmy Huta Szkła w Żółkwi względnie Huty Szkła w Żółkwi, Lilien i Nierenstein, oraz jawnych Spółników 2) dra Artura Liliena w Żółkwi oraz 3) Inż. Marii Lilienówny we Lwowie odroczone audjencie układowej po myśli § 45 ust. ost. ordyn. układowej na dzień 26 września 1933, godzina 10, sala 23 tuż Sądu (ul. Rutowskiego 13). 3672 Sad Okręgowy Lwów, 31 sierpnia 1933

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

I. T. 12/33. Edykt. Józef Biskup syn Wojciecha i Salomei z Wajdów urodzony 2 sierpnia 1882 w Łączkach Jagiellońskich, żołnierz b. armii austr. miał umrzeć jako jeniec w Rosji w Tiumeniu w r. 1918. Wierzytelności o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy od dnia tego ogłoszenia. Po upływie tego czasu Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 3656 Sad Okręgowy Wydział I. Jasło, dnia 1 czerwca 1933

Statystyka komet.

W „Gazette astronomique“ ogłasza L. Andrenko statystykę komet, z której wynika, że w ciągu wieków widzialność i liczba komet osiągnęła 3 wyrażne maxima, mianowicie w trzecim, dziewiątym i piętnastym wieku po Chr. Maxima te występują co 600 lat. Jeżeli przypuszczamy Andrenki są trafne wówczas należy oczekiwać w 21 stuleciu napływu licznych komet widzialnych okiem nieuzbrojonym.

S. O. S. w radjofonji.

Według statystyki ogłoszonej przez angielskie Radio, w r. 1932 nadano przez radio 1007 wezwań S. O. S.; z tej liczby 41 proc. odniosło skutek. W obu latach poprzedzających (1930—1931) wynosiła liczba wezwań S. O. S. przez radio 840 i 856, z tym samym skutkiem. Wezwania dotyczyły: nagłych zachorowań, zgonów nagłych, zaginięcia osób, wreszcie S. O. S. nadane z pokładu statków, znajdujących się w niebezpieczeństwie.

ROZMAITE.

Prez. 14.656/33. Edykt I, Komisarz dla zakładania ksiąg gruntowych w gminach orawskich należących do Sądu Grodzkiego w Czarnym Dunajcu założył księgę gruntową dla gminy kat. Podsarnie, obejmującą wykazy hipoteczne od L. 1—531. Tak założona księga gruntowa wchodzi w życie dnia 15 września 1933. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zmieszenie nowych praw własności, praw zastawu i innych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do założonej księgi gruntowej. Celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie po myśli § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 września 1933 żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiany ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób; b) osoby, które już przed dniem 15 września 1933 nabyły na nieruchomościach, powyż wymienionymi wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach, prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 15 września 1934 włącznie w Sadzie Grodzkim w Czarnym Dunajcu, w którym założone wykazy hipoteczne można przeglądać, zgłosiły swoje roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczeplonych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do pierwotnego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktałego oraz przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. Sad Apelacyjny Wydział II. Kraków, dnia 2 września 1933. 3641

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

„GAFOTA“
LWOWSKA FABRYKA OBUWIA Sp Akc we Lwowie
na mocy uchwały XI. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 29 marca 1932 r. ulega rozwiązaniu i przystępuje do likwidacji Spółki. Stosownie do przepisu art. 129 rozporządzenia Prezdynta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39 poz 383) likwidatorowie wzywają wszystkich wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych pretensji w przewidzianym przez prawo terminie, t. j. w ciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia na ręce likwidatorów Spółki, ul. Jagiellońska 3203 5-7.

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UHRYN DIMITR, kier. szkoły w Dębnie pow. Łańcut, unieważnia patent kw. z r. 1904, wydany przez Komisję orzam. w Przemyślu. 3653

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości Seminarjum męskiego w Stanisławowie z dnia 15 maja 1910. Stefania Łucekówna. 3660